NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. WYDANIE III. K.
Rok XI. Kraków, środa 16 maja 1928 Nr. 131

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 279. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 3689.
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do Administracji. Komunikaty przesłane [...]akcji nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwra[...] inseraty redakcja nie odpowiada.
Redaktor naczelny prz[...] od godz. 12 do 1 w południe.

Cena numeru 20 groszy

Prenumerata: w Krakowie i prowincji mies. Zł. 5'00 kwart. Zł. 15'00
w Krakowie z odnosz. do domu „ „ 5'20 „ „ 15'60
Na prowincji z przesyłką poczt. „ „ 5'60 „ „ 16'80
Zagranicą z przesyłką pocztową „ „ 9'00 „ „ 27'00
Ogłoszenia: Drobne ogłoszenia za słowo Zł. 0'15, wiersz milimetr. I-szp. Zł. 0'20, nadesłane Zł. 0'60, wiersz milim. I-szp. w tekście Zł. 0'85, wiersz milim. I-szp. na 1-ej stronie Zł. 1'—, gratulacje Zł. 10, inseraty zamiejscowe o 50%, zagranicz. o 100% droższe.

Zgrzyty

Kraków, 15 maja

(Th) Jak długo istnieją te przesłanki polityczne, jakie u nas właśnie faktycznie istnieją, tak długo nie zaznamy wewnętrznego pokoju, a będziemy się bezustannie znajdować w atmosferze przesileniowej. Przed przesileniem, w trakcie przesilenia, po przesileniu. Ciągle ta atmosfera niepokoju i niepewności. A w takiej atmosferze nie jest możliwem, skutecznie pracować, pozytywnie pracować i robić to, do cze do chyba wszyscy zasadniczo i świadomie dążą — rozbudować i utrwalić państwo.

A przesłanki, z których się u nas wszystkie wnioski myślowe i faktyczne wywodzą, streszczają się w jednej, zgoła niemożliwej zasadzie: Rząd myśli, i działa, a sejm głosuje i aprobuje. Wolno — a na zasadzie znajomości rzeczy i osób twierdzimy, że należy — wątpić czy ta zasadnicza przesłanka znajduje swoje sformułowanie w planach kierowników rządu, — a zatem Prezydenta Rzeczypospolitej, premjera i wicepremjera. Raczej należy przypuścić, że to jest koncepcja tych urzędników i polityków, którzy daleko poza sferę swoich uzdolnień i uprawnień wysuwają swoje arbitralne poglądy i swoje praktyczne poczynania. Skoro jednak ich miejsce jest wpośrodku między sejmem, jako całością a najwyższymi kierownikami władzy wykonawczej, istnieje duże niebezpieczeństwo że przepaść między tymi dwoma naczelnymi czynnikami będzie się pogłębiała, a zgrzyty tak długo będą się powtarzały z coraz bardziej rażącą „kakofonją", aż nareszcie coś pęknie, oczywista — nie na korzyść państwa polskiego.

Dlatego trzeba istotnie ostrzegać i ostrzegać właśnie te instancje „środkowe", ażeby nie obarczały swego sumienia ciężarem takim, który trudno jest udźwigać. Państwo znajduje się w samym początku procesu konsolidacyjnego, jego stan równowagi jest jeszcze ciągle niestały, — nie wolno go tedy narażać na wstrząśnienia, których nawet skonsolidowane państwa łatwo i bez uszkodzenia wytrzymać nie mogą. Nie wolno igrać z ogniem i tak sobie niby piłeczki dziecinne rzucać hasła rozwiązania sejmu, ponownych wyborów, lekceważenia ciał ustawodawczych, jak to u nas część prasy sanacyjnej czynić usiłuje. Takie groźby mają to do siebie, że — niewykonane — stępią ją się i stają się śmieszne, a — wykonane — łamią zazwyczaj obie strony „walczące", a poszkodowanym jest ten trzeci, czy to trzecie, które ustrzec należy — samo państwo. A dzieje się tak szczególnie wtedy, kiedy grożący zupełnie nie ma racji.

Bo czy też rząd — o ile on to jest, a nie jakaś część, nie „pars potior" jedynkil — ma rację w swoim obecnym konflikcie z sejmem? Z pewnością — nie.

Jest faktem niedającym się zaprzeczyć że sejm umyślnie i świadomie szukał łatwego i uproszczonego postępowania przy uchylaniu dekretów Prezydenta, kiedy zastrzegł sobie, i wyłącznie sobie, bez udziału senatu, prawo tego uchylania, drogą swojej uchwały. Przecież jest rzeczą zupełnie jasną, że sejm, uchwalając pełnomocnictwa dla rządu, działa zawsze we większej czy mniejszej mierze pod przymusem. Niema się co łudzić i co obwijać w bawełnę — każde takie pełnomocnictwo jest aktem wymuszenia. Władza ustawodawcza silna nigdy nie daje sobie wydzierać, na sobie wymuszać żadnych pełnomocnictw. Drugi sejm polski był skory do udzielania pełnomocnictw właśnie dlatego, że był słaby i — bał się. P. Grabski dostał pełnomocnictwa, bo marka polska zdewaluowała się, marszałek Piłsudski dostał pełnomocnictwa, bo w międzyczasie sam sejm mocno się zdewaluował, kiedy jego większość aż hen wysoko straciła doszczętnie grunt pod nogami.

Trzeba tedy rzecz choćby trochę psychologicznie traktować: ten, na którym coś się wymusza, stara się wszelkiemi siłami, dać jak najmniej. Przynajmniej stara się uratować resztę swojego samopoczucia. Każdy, kto brał udział w uchwalaniu pełnomocnictw drogą zmian w konstytucji, może to poświadczyć, że chciał jak najwięcej kontroli i jak najłatwiejszą kontrolę zastrzec sejmowi. Tak działali nawet ci posłowie, którzy głosowali za zmianami o tyle z lekkim sercem, że byli przeświadczeni, iż rząd Piłsudskiego i Bartla nie będzie nadużywał zaufania weń wkładanego.

Wobec tego sejm ma rację, kiedy obstaje przy tem, ażeby jego uchwała mogła znieść rozporządzenie Prezydenta, któremu się przyznaje tylko prowizorycznie moc ustawy. Wszak najwyraźniej mieści się szalenie dużo rabulistyki w argumentacji rzeczników sanacyjnego poglądu, która twierdzi, że nie można tak łatwo znosić rozporządzeń prezydenta, skoro z nich wypływają pewne nabyte prawa. Zapewne, że z każdego rozporządzenia coś ważnego wypływa, inaczej by ono wogóle żadnego znaczenia nie miało. Ale to ma tylko charakter czasowy. Przecież każde takie rozporządzenie wymaga do swojego trwałego istnienia i swojej ustalonej ważności zatwierdzenia sejmu, przynajmniej — cichego. Ma ono zatem, rzecz jasna, charakter niestały i przejściowy. Prawa zeń wypływające mają, rzecz jasna, taki sam charakter. Skoro rząd musi do dni 14 po otwarciu sejmu przedłożyć mu te rozporządzenia i jego decyzji je poddać. to stąd wynika, że dopiero zgoda sejmu robi z nich stałe i trwałe ustawy. Nie idzie tedy o łatwe czy trudne uporanie się z temi rozporządzeniami. Nie rozległość procedury rozstrzyga, o ich charakterze, tylko sam fakt, że one jakiejś ustawodawczej procedurze wogóle podlegają.

Mniejsza o to, że nieraz samo milczenie sejmu wystarcza, ażeby takie rozporządzenie trwało długi szereg lat. To już jest kwestja techniczna. Naturalnie, skoro rząd przedłożył blizko 500 rozporządzeń, to sejmowi zatarasował drogę do skutecznego zajęcia się niemi i do powzięcia takiej czy innej uchwały. Pięćset rozporządzeń nie może nawet do samych nagich uchwał być doprowadzone w ciągu pięciu lat trwania kadencji sejmowej. To już naturalnie jest niezmierna korzyść rządu.

Ale z tego nie wynika, ażeby sejm nie mógł wyciągnąć szczególnie niemiłego mu rozporządzenia i znieść je, tak jak się rzecz ma istotnie z rozporządzeniem prasowem. A dlaczegóż tak rządowi akurat na tem rozporządzeniu zależy? Co jest w niem tak elementarnego, że specjalnie tego rozporządzenia miałby rząd bronić do upadłego, lub przynajmniej dla niego wywoływać konflikty?

Jakkolwiekbądź — wszelkie groźby i dąsy z jakiejby nie przyszły strony, tylko przepaść rozkopują i pogłębiają. Niema szanującego się posła, choćby jak głęboko pragnął współpracy z rządem marszałka Piłsudskiego, któryby się uląkł tej czy innej groźby w sprawie, w której stawką jest powaga ciała ustawodawczego. Żaden poseł nie został do sejmu asenterowany, tylko wybrany. Nie może więc i nie musi stawać „na baczność". Musi tylko służyć państwu, a wielu posłów chętnie ten obowiązek wykona wspólnie z rządem, ale nie przeciw własnej godności i rzeczowej — słuszności.

Strajk górniczy w Austrji

Wiedeń. 14. 5. PAT. W kopalniach węgla w Huttelbergu wybuchł strajk 500 górników. Powodem strajku jest wydalenie kilku górników ze względów politycznych. Zachodzi niebezpieczeństwo rozszerzenia się strajku na szereg przedsiębiorstw górniczych i hut żelaznych w Karyntji i Styrji

Zażyłe stosunki ks. Karola z ambasadą sowiecką?

Paryż. 14. 5. PAT. „Echo de Paris" zaznacza, że stosunki zażyłe i systematycznie utrzymywane przez ks. Karola z personalem ambasady sowieckiej w Paryżu czynią powrót jego do Francji nader niepożądanym.

Dyskusja nad budżetem armji

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 5. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej toczyła się dalsza dyskusja nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych.

Sprawa gen. Zagórskiego

W dyskusji pierwszy zabrał głos poseł **Trąmpczyński** (Kl. narodowy), twierdząc, że budżet MSZ uważa za niepolityczny i dlatego klub jego gotów jest przyznać budżet ten każdemu rządowi, byle tylko był użyty na postawienie armji na stopie równej innym armjom zagranicznym. Mowca domaga się wyjaśnienia w sprawie napadu na posła Zdziechowskiego, red. Mostowicza oraz w sprawie gen. Zagórskiego. Mowca zaznacza, że najmniej chwały przynosi sprawa Zagórskiego. Nie mam dowodów, ale są poszlaki, że gen. Zagórski padł ofiarą zbrodni. Stanowisko, zajęte w tej sprawie przez prasę gadzinową potwierdza te poszlaki. Ktoś ktoby miał czyste sumienie w ten sposób by nie pisał.

Nadto mowca narzeka na system przenoszeń oficerów, uważając w związku z tem, że pozycja na podróże służbowe jest zbyt wysoka. Jest to system stwarzania wszędzie „mężów zaufania“.

Odpowiedź przedstawiciela rządu

Na wysunięte przez posła Trąmpczyńskiego zarzuty dał wyczerpującą odpowiedź podsekretarz stanu ministerstwa spraw wojskowych generał **Konarzewski**, podkreślając, że przeniesienia spowodowane są jedynie koniecznością reorganizacji niektórych oddziałów. W sprawie gen. Zagórskiego. gen. Konarzewski stwierdził, że wszelkiego rodzaju przypuszczenia opierają się wyłącznie na plotkach. Sąd wojskowy nie uzyskał żadnych pozytywnych danych w tej sprawie. **Na razie sprawa jest w zawieszeniu.**

O jednoroczną służbę wojskową

Następnie zabrał głos poseł **Liebermann** (PPS), który oświadcza między innemi, że budżet wojskowy jest stanowczo za duży. Budżet ten w ubiegłym roku został nawet przekroczony bez oglądania się na Sejm. Cyfra budżetu wojskowego wynosi obecnie 764 miljony, co wraz z 86 miljonami z innych ministerstw przekracza 40 procent ogólnego budżetu. **Główną wadą jest dwuletnia służba wojskowa i zbyt wysoki stan pokojowy.** Nie mamy potrzeby utrzymywania tak wielkiej ilości żołnierzy. **Mamy konwencję wojskową z Francją, toteż i w tym wypadku powinniśmy iść za przykładem Francji. Marszałek Piłsudski zapowiedział nam w swoim czasie na komisji budżetowej, iż przedłoży nam projekt skrócenia służby wojskowej.** Dlatego proszę władze wojskowe, by zapowiedź marsz. Piłsudskiego została ściśle zrealizowana. Konkretnie stawia mowca projekt **jednorocznej służby wojskowej**, w związku z tem proponuje obniżenie pozycji na zaopatrzenie armji o 50 proc., obniżenie liczby stanu pokojowego wojska do 150.000 ludzi a w ślad za tem obniżenie pozycji na utrzymanie armji o 25 proc.

Dalej domaga się mowca pewnych zmian w systemie wychowania żołnierzy. Należy wzbudzać w nich przywiązanie i poszanowanie do wszystkich czynników państwowych, więc tak że i do Sejmu. **Żołnierzy należy uczyć, że są żołnierzami armji republikańskiej.**

Skrócenie czasu służby - chwilowo niemożliwe

W odpowiedzi zabiera głos ponownie **gen. Konarzewski** wyjaśniając, że co się tyczy dokonywanych przekroczeń budżetu to w roku ubiegłym wysunięto projekt o podwyższenie budżetu mobilizacyjnego o 80 milj. Ze względu na równowagę budżetową nie zostało to chwilowo uwzględnione. Co się tyczy redukcji czasu służby, to była **ona przedmiotem studjów specjalnej komisji, która orzekła, że redukcja jest chwilowo niemożliwa.**

Mowa przedstawiciela Koła żydowskiego

W dalszym ciągu zabiera głos przedstawiciel Koła Żydowskiego poseł **Rosmarin**, który oświadcza między innymi: Prof. Krzyżanowski w jednej ze swych broszur wykazuje, iż maksimum natężenia budżetu polskiego, to jakiś miljard złotych w złocie. Obecny budżet jest wyolbrzymiony co może nadwerężyć siłę gospodarczą społeczeństwa. W dalszym ciągu mowca stwierdza z zadowoleniem, że skargi na złe obchodzenie się z żołnierzami są coraz rzadsze, stają się bardzo rzadkie. Rząd pod tym względem robi wszystko, co należy. Żywność żołnierzy jest dobra, chłopcy wracający z wojska prezentują się znakomicie pod względem fizycznym.

Po wyjaśnieniach gen. Konarzewskiego w sprawie wysokości budżetu wojskowego zabrał głos poseł **Woźnicki (Wyzw)**, który z uznaniem podkreślił stosunek, w jaki zarówno p. wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, jak i jego współpracownicy odnoszą się do obrad komisji budżetowej nad budżetem ministerstwa spraw wojskowych. Mowca prosi w dalszym ciągu o wyjaśnienia w sprawie wydatków na podróże służbowe i przesiedlenia oraz co do pozycji na wyżywienie ludzi i zwierząt. Na poruszone przez posła Woźnickiego kwestje udzielał wyjaśnień gen. oKnarzewski, zaznaczając między innemi, że koszta utrzymania szeregowca wynosi 871 zł. 36 gr. a utrzymanie konia 800 zł. wydatki te ilustrują odnośne pozycje budżetu wojskowego. Co się tyczy zarzutów, że wydatki są wyższe, niż wykazuje faktyczny stan armji, to fakt ten znajdzie wytłomaczenie w tem, że nadwyżka idzie na koszt utrzymania rezerwistów.

Na tem przewodniczący poseł Byrka przerwał posiedzenie do godziny 4.30.

Na posiedzeniu popołudniowem przemawiali m. in. poseł Pieracki (B. B.), Czetwertyński (Klub narodowy), poczem udzielał jeszcze wyjaśnień gen. Konarzewski. Na tem dyskusję zakończono. Głosowanie nad budżetem min. spraw wojskowych odbędzie się w czwartek.

Wnioski poselskie zmierzają do okrojenia budżetu o 120 milj.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 14 5. Sin. Klub poselski Z. L. N. zamierza wnieść do trzeciego czytania prelimi narza budżetowego ministerstwa spraw wewnętrznych oraz ministerstwa oświaty cały szereg poprawek, które zmierzają do skreślenia z ogólnej sumy budżetowej tych resortów 18 miljonów złotych. Łączna suma oszczędności budżetowych, proponowanych przez poszczególne kluby poselskie wynosi 120 miljonów.

Odznaczenia 3-majowe

Warszawa. 14. 5. Sin. Dzisiejszy „Monitor Polski“ zawiera spis osób oznaczonych orderem Polonia Restituta z okazji 3 Maja. Wielką wstęgę orderu otrzymał p. Karol Lanckoroński z Wiednia. Krzyż komandorski otrzymali między innymi: Juljusz Kaden-Bandrowski, dr. Teodor Kalczyński, prokurator przy sądzie okręgowym w Krakowie, Bronisław Kijas prezes sądu okręgowego w Rzeszowie, Hieronim Kon, paryski korespondent „Robotnika“, prof. Adam Kryński, rektor Akad. Szt. Pięknych, Adolf Szyszko-Bohusz z Krakowa b. poseł Wacław Łypacewicz i inni.

Krzyż oficerski otrzymali między innymi: wiceprezes rady miejskiej w Warszawie, Maurycy Mayzel, znany wydawca Jakób Mortkowicz, Jerzy Majer, Adolf Perec, dr. A. Falter i inni.

Konferencja marsz. Piłsudskiego z wicepremjerem Bartlem

Warszawa, 14 5 Sin. Dziś o godzinie 12.30 został przyjęty przez marsz. Piłsudskiego w generalnym inspektoracie armji wicepremjer Bartel, z którym marsz. Piłsudski odbył półtoragodzinną konferencję.

Jak się dowiadujemy, marsz. Piłsudski miał wczoraj już wyjechać do Sulejówka, zatrzymał się jednak z powodu złej pogody i wyjedzie jutro lub najdalej pojutrze.

Nieprawdziwe wiadomości

Warszawa, 14 5 PAT. W związku z notatką jaka ukazała się w niektórych pismach porannych w dniu 14 maja kancelarja cywilna prezydenta Rzeczypospolitej komunikuje, że wiadomość o rzekomem ustąpieniu p. Stefana Markowskiego ze stanowiska zastępcy szefa kancelarji cywilnej i powierzeniu tego stanowiska p. Michałowi Mościckiemu nie odpowiada rzeczywistości. (wiadomość o nominacji pana Mościckiego podajemy w rubryce „Wiadomości z kraju“ za pismami warszawskiemi. — Red.).

Biuro prasowe ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że podana przez gazety warszawskie i „Kurjer Polski“ w dniu 14 bm. wiadomość, jakoby posiedzenie plenarne rady spożywców miało się odbyć w dniu 14 bm. nie odpowiada prawdzie. Plenarne posiedzenie Rady spożywców zwołane zostało na dzień 30 bm.

Sensacyjny proces we Lwowie

Lwów. 14. 5. T. Odbyła się tu dzisiaj sensacyjna rozprawa przed sądem przysięgłych. Oskarżony był niejaki Norbert Thumen o zbrodnię usiłowanego skrytobójczego morderstwa na osobie 23-letniej p. Schechter. Oskarżony kochał się w niej, jednakże Schechterówna nie chciała wyjść za niego. W dniu 26 lutego Thumen przyszedł do domu Schechterównej i dał do niej 4 strzały, które ją lekko zraniły. Oskarżony tłomaczył się tem, że narzeczona go zdradzała i że miał zamiar w jej oczach popełnić samobójstwo i tylko dzięki nieszczęśliwemu zbiegowi okoliczności, kula ją ugodziła. Poszkodowana zaś utrzymywała, że zamach był planowany i że strzelono do niej z tyłu. Charakterystycznem jest, że oskarżony tłomaczył się również tem, że przypuszczał, że tak samo jak uwolniono berlińskiego mordercę Kranza, tak samo i on zostanie uwolniony. Przysięgli potwierdzili pytanie w kierunku usiłowanego skrytobójczego morderstwa i Thumen **został skazany na 2 lata ciężkiego więzienia.**

Aresztowania wśród komunistów w Przemyślu

Przemyśl 14 5. W ostatnich dniach przeprowadziła policja szereg rewizji i aresztowań u osób podejrzanych o agitację komunistyczną. M. in. przeprowadzono rewizję w mieszkaniu żony b. posła komunistycznego Łańcuckiego, przyczem znaleziono duże ilości bibuły komunistycznej. Nazwiska aresztowanych trzymane są ze względu na toczące się śledztwo w ścisłej tajemnicy.

Ostre wystąpienie prof. Weizmanna przeciwko opozycji sjonistycznej

Konflikty na rachunek Palestyny. — Jeśli Ameryka zawiedzie... — Odmowa Wise'a. — Prawo gościnności. — Lojalność i cios w piecy. — Kongres sjonistyczny w lecie b. r.?

Prof. Weizmann wygłosił w Nowym Jorku przed swoim wyjazdem do Kanady w obecności tamtejszych przywódców sjonistycznych dłuższe przemówienie, w którem rozprawił się z opozycją. Prezydent Weizmann oświadczył, że konflikty, które wybuchły w sjoniźmie amerykańskim, jedno za sobą pociągną:

zapłaci za nie Palestyna.

„Ponieważ przybyłem do Ameryki, aby dokonić ważnej pracy dla Palestyny, wdaję się z najwyższą niechęcią w ocenę tej sytuacji. Kongres bazylejski polecił egzekutywie spełnić określone zadanie, które można tylko wówczas zrealizować, jeśli Ameryka spełni zobowiązania, przyjęte przez delegację amerykańską na kongresie sjonistycznym. Jeśli Ameryka zawiedzie — znajdziemy się w trudnej sytuacji. Kryzys będzie jeszcze cięższy, a właśnie obecnie okrążyliśmy najtrudniejsze rafy. Sądziłem, że każdy sjonista, dla którego sjonizm i postęp odbudowy Palestyny jest najwyższym celem życia, właśnie w tej chwili uczyni wszystko, byśmy mogli pójść naprzód. W Europie, wracającej po ciężkich próbach do normalnego stanu, jest to poczucie w kołach sjonistycznych panującem“.

Prof. Weizmann scharakteryzował następnie sytuację w Palestynie, wstrzymanie zasiłków dla bezrobotnych i nowe gospodarcze perspektywy. Przypomniał przytem sposób powstania egzekutywy na ostatnim kongresie, gdzie delegacja amerykańska wywierała decydujący wpływ. Wprawdzie istniały nieporozumienia w drobnych sprawach politycznych w łonie egzekutywy, jednakowoż wspólny cel polegał na tem, by egzekutywę uczynić zdolną do pracy. Po usunięciu wewnętrznych konfliktów na kongresie, niema obecnie zdaje się żadnego powodu do wznowienia kontrowersyj. Mimoto zarzuca się Londynowi polityczną niezdolność i próbuje się wbić klin między egzekutywę londyńską a palestyńską. Atoli we wszystkich zasadniczych sprawach są obydwie części egzekutywy jednego zdania. Prof. Weizmann odpiera zarzuty podniesione przeciwko politycznemu kierownictwu i oświadcza, że

może pracować tylko zgodnie z własną polityczną metodą.

Jeśli istnieją ludzie, którzy ostrzejszemi metodami mogą więcej osiągnąć, to można ich wybrać. Prof. Weizmann gotów jest na najbliższem posiedzeniu A. C. ustąpić ze swojego stanowiska.

W dalszym ciągu zajął się prezydent Organ. sjon. metodami krytyki. Dr Wise odmówił od bycia rozmowy z prof. Weizmannem, jakkolwiek inicjatywa wyszła ze strony prof. Weizmanna. Być może, że dr Wise ma słuszność lub nie, ale w stosunku do ludzi znajdujących się w tak ciężkiej sytuacji, otoczonych z wielu stron obojętnością i nienawiścią, należy oczekiwać, że podejmą wszystkie wysiłki, by uniknąć widowiska walki wewnętrznej. Już z powodu prawa gościnności mam jako gość w tym kraju prawo chociażby być wysłuchanym przez tych panów ,z którymi od długiego czasu współpracuję. Takie postępowanie wśród towarzyszy idei nie odpowiada towarzyskim formom kulturalnym i wytwarza demoralizację. Należało przytem zaczekać na sprawozdanie komisji ekspertów, które ma nam pomóc przy pracy palestyńskiej. Każdy ma pełne prawo występować przeciwko Jewish Agency, ale na dwóch postępujących po sobie kongresach naradzano się nad tem i powzięto pozytywne uchwały. Trudno więc połączyć lojalność sjonistyczną ze zwalczaniem tego projektu. Mój autorytet wobec ministerstwa kolonji w Anglji opiera się wyłącznie

na poparciu sjonistów.

Im silniejszy jest ruch sjonistyczny tem energiczniej mogę tam występować.

Jeżeli wewnętrzny, niewłaściwy spór będzie trwał nadal, musi Ameryka zawieść. Wszystko co uczynić mogę, to

przypominać wam o Palestynie.

Proszę was pamiętać podczas wszystkich prac, że Palestyna będzie płaciła rachunki za wasze spory. Kwestje sporne mają być rozwiązane na konferencji sjonistów amerykańskich i na kongresie. Jeśli ktoś nie może doczekać się Kongresu w przyszłym roku, to chętnie zwołam kongres w lecie br. Jeśli kongres tegoroczny położy kres tym scenom, będę szczęśliwy, że go zwołam w nadziei, iż będzie to moja ostatnia służba dla organizacji sjonistycznej. Ale do tego czasu musimy nadal współpracować. Szkodliwe wobec Palestyny stanowisko musi ulec zmianie.

Opozycja posła Grünbauma przeciwko prof. Weizmannowi

W ubiegłą niedzielę odbyły się w Warszawie obrady grupy „Al Hamiszmar“. W konferencji wzięło udział 124 delegatów, przybyłych z 72 miast. Konferencję zagaił poseł Grünbaum, który wygłosił referat o sytuacji w sjoniźmie. „Al Hamiszmar“ nie może się przyłączyć, zdaniem posła Grünbauma, do Centralnego Komitetu organizacji sjonistycznej w Kongresówce, albowiem dzieli obydwie grupy różnica zdań w sprawie Jewish Agency. Poseł Grünbaum sądzi, że wzrastająca opozycja przeciwko prez. Weizmannowi doprowadzi do unicestwienia planu rozszerzenia Jewish Agency. Zdaniem jego, prawdziwa unifikacja organizacji sjonistycznej w Polsce może nastąpić na zasadzie ideowej jednomyślności, a nie polityczno-taktycznych obliczeń i kombinacyj.

W skład prezydjum konferencji weszli pp. Podliszewski, Schipper, Winnikow i Rumkowski. Następnie wygłosił referat o Jewish Agency dr Nahum Goldmann z Berlina, który silnie zaatakował prof. Weizmanna za jego umiarkowaną politykę w stosunku do Anglji.

W dyskusji, jaka się rozwinęła po referatach, część delegatów wystąpiła za współpracą „Al Hamiszmar“ z grupą „Et Liwnot“, część zaś opowiedziało się przeciw współpracy. Pos. Hartglas wystąpił przeciw stanowisku pos. Grünbauma, żądając zawarcia „za wszelką cenę“ pokoju z „Ejt Liwnot“ i nie odkładania tej sprawy do czasu załatwienia Jewish Agency.

Doświadczenia z człowiekiem automatycznym

W kołach naukowych i technicznych wywołała w ostatnim czasie wielką sensację wiadomość o skonstruowaniu przez pewnego inżyniera amerykańskiego maszyny wykonywującej pewne czynności i reagującej na głos ludzki, — tak zw. mechanicznego człowieka. Ostatnio donoszą pisma amerykańskie, że odbyła się demonstracja tego wynalazku przed grupą profesorów, inżynierów i przemysłowców, która wypadła doskonale.

Widzowie zostali olśnieni sprawnością tego człowieka- automatu. Celem praktycznego wykorzystania wynalazku, oddano skonstruowanych ludzi na służbę do fabryk, a mianowicie do stacji pomp i zbiorników wodnych w Waszyngtonie.

Stany Zjednoczone posiadają cały szereg stacyj zasilających bądź w prąd elektryczny, bądź też w wodę źródlaną wielką ilość miejscowości. Stacje wodne znajdują się niejednokrotnie na bezludziach tak strasznych, że trudno było zdobyć robotników dla obsługi maszyn.

Człowiek automatyczny, po zdaniu egzaminu, miałby więc usunąć powyższe trudności, stając do pracy jako zastępca człowieka.

Oczywiście, o ile praktyka wykaże, że ludzie automaty dobrze spełniają swoje zadanie — należy liczyć się z rozszerzeniem działalności ich np. w dziedzinie gospodarstwa domowego.

Reporterzy pism amerykańskich snują już fantastyczne pomysły na ten temat. Ich zdaniem, niedaleki oto jest czas, kiedy pani domu, przebywająca na przyjęciu u przyjaciółki — będzie mogła dowiedzieć się telefonicznie od człowieka automatycznego, czy obiad gotuje się normalnie, czy np. okna są otwarte, czy przyniesiono listy itd.

Nowo wynaleziony aparat nazywa się televox. Nazwa jego pochodzi stąd, że automat jest wprawiany w ruch przy pomocy odpowiednio nastawionych fal dźwiękowych, które zresztą mogą być przesyłane nawet ze znacznej odległości.

Zasada wynalazku w praktyce przedstawia się tak, że wibracje dzwonka telefonicznego działają na odpowiednie przewodniki televoxu, który wówczas automatycznie chwyta za słuchawkę. Rozmowa odbywa się następnie w ten sposób, że człowiek żywy wydaje z siebie pewne określone dźwięki, które natychmiast wywołują odpowiedni ruch automatu.

Człowiek żywy mówi więc naprzykład:

„Re, re, re“.

Znaczy to: sprawdzić stan kotłów.

A człowiek automatyczny odpowiada:

„Mi, mi, mi“.

Znaczy to, że temperatura jest normalna.

Człowiek żywy woła:

„Fa, fa, fa“.

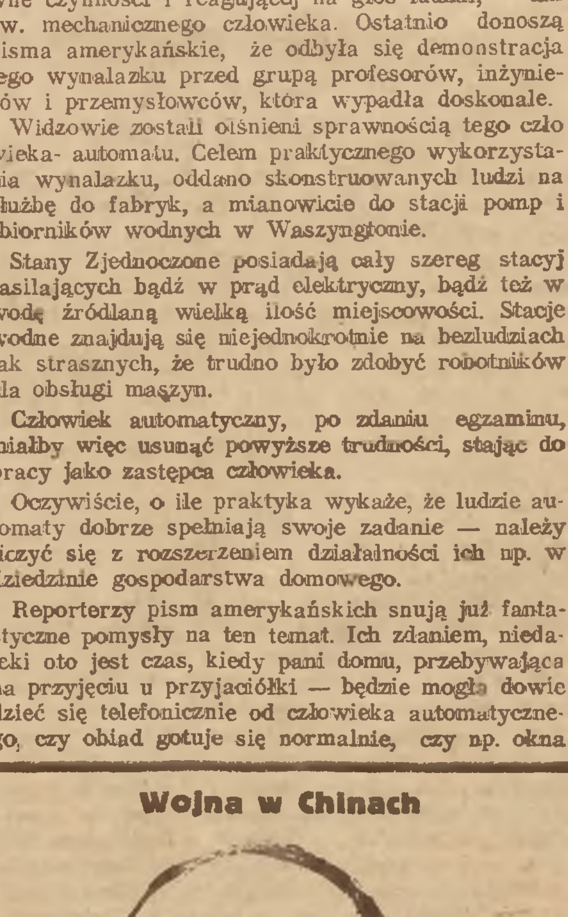
Chce mieć dokładne dane co do zawartości wody w kotłach, na co człowiek mechaniczny odpowiada według własnego słownika:

„Sol, sol, sol“.

Człowiek mechaniczny rozumie. Odkłada słuchawkę. Rozmowa skończona. Dzięki takiemu urządzeniu człowiek mechaniczny wykonywuje szereg czynności, mówi i nadzoruje stan pracy.

Fantazji możnaby tu puścić wodze, niczem jest ona jednak wobec rzeczywistości. Czekamy więc dalszego udoskonalenia człowieka- automatu.

Wojna w Chinach



Prezydent rządu nankińskiego Tan Jen Kai zwrócił się do Ligi Narodów z prośbą o interwencję przeciw Japonji.

Przeciwnik szczepienia na ławie oskarżonych

Bawarski lekarz prof. Mollenar jest fanatycznym przeciwnikiem szczepienia przeciwko ospie. By zwrócić na siebie uwagę, nazwał pruskiego ministra opieki społecznej — kłamcą. Minister zaskarżył Mollenara i dał mu w ten sposób sposobność do rozwinięcia swych poglądów na istotę szczepienia. Mollenar bronił się tem, że jest przeciwnikiem szczepienia, tak ze względów religijnych jakoteż i społecznych. Prawny zastępca ministra podkreślił w swem przemówieniu, że liczba wypadków ospy w Anglji po zniesieniu przymusu szczepienia znacznie wzrosła, dochodząc do 15.000 wypadków w roku 1927. Na pytanie sędziego, czy wskutek szczepienia skonstatowano wypadki infekcji, stwierdził powołany rzeczoznawca, że tylko trzy tego rodzaju wypadki zaszły, ale powodem ich była niedbałość szczepiących. Teorja oskarżonego, jakoby szczepienie wywoływało syfilis , jest zupełnie bezpodstawną. Prof. Mollenar został skazany na grzywnę 900 marek.

Rewolwerowe dziennikarstwo, a polityka

Kto to jest Imre Bekessy? — Wewnętrzne tarcia w łonie stronnictwa chrześcijańsko-społecznego. — Modny „antyschoberjanizm" — przynętą dla socjal-demokratów. — Kierunek austrjackiej polityki zagranicznej. — Tajemnicze machinacje.

(Od naszego korespondenta wiedeńskiego).

Wiedeń, w maju.

(Sz. W.) Uwagi poniżej skreślone stanowią przyczynek do historji rewolwerowego dziennikarstwa — owej zakały stanu publicystycznego, która zatruwa atmosferę życia publicznego i druzgocze niejednokrotnie spokój i szczęście osób prywatnych. Są one jednakże jedynie punktem wyjścia dla informacyj, które Wasz korespondent otrzymuje z bardzo poważnego źródła, a które oświetlają jaskrawem światłem wewnętrzną grę sił partyjnych i politykę zagraniczną Austrji, stanowią ciekawe rewelacje, mogące i daleko poza granicami małej republiki wielkie wywołać zainteresowanie.

Kto to jest Bekessy — o tem wie w Wiedniu każdy prawie, a wie, po największej części, z własnego, smutnego doświadczenia. Dziennikarz węgierski (nawiasem mówiąc wychrzczony Żyd — nazywał się dawniej Blau — któremu z trudnością udaje się zatajać swój iście renegacki antysemityzm), który osiadłszy w Wiedniu i założywszy z sensacyj żyjący dziennik „Die Stunde" urastał tak długo w potęgę, aż wreszcie (w r. 1926) wyszły na jaw przeróżne niemiłe sprawki, które zmusiły go do ucieczki do Węgier. Bekessy, podejrzany o oszustwa, wymuszenia i tym podobne zbrodnie, których dopuszczał się w czasie swojego pobytu w Wiedniu, ścigany jest listami gończymi przez policję wiedeńską — budapeszteńska odmówiła jednak wydania go władzom austrjackim, ponieważ jest on przez nią uważany za obywatela węgierskiego. Zdemaskowanie i niejako wygnanie Bekessy'ego z Wiednia zostało przeprowadzone połączonemi siłami mieszczańskiej „Neue Freie Presse", socjalistycznej „Arbeiter Zeitung", wybitnego literata Karola Krausa i jednego z młodszych publicystów wiedeńskich Ernesta Spitza, którego broszura „Bekessys Revolver" wywołała powszechne zainteresowanie. Potem ucichła sprawa. Bekessy nie ruszał się z Budapesztu, „Die Stunde" przeszła w inne ręce i od tego czasu jest prowadzona w uczciwy sposób, a Wiedeń odetchnął: zakończył się i przeszedł do niepowrotnej, zdawało się, przeszłości skandal dziennikarski, który w mieście tem, bogatem w skandale tego rodzaju, do większych niż zwykle urósł rozmiarów. Ale oto ukazała się onegdaj duża, zbiorowa broszura pt. „Bekessys Panopticum", przez Bekessy'ego wydana, której celem jest oczywiście nic innego, jak przygotowanie terenu pod trjumfalny powrót byłego właściciela „Die Stunde" do Wiednia. Byłoby to koniec końcem rzeczą drugorzędnej wagi, gdyby z tem poczynaniem nie były związane sprawy natury ogólniejszej i doniośléjszej: z jednej strony te, które dotyczą wewnętrzno- politycznego ugrupowania sił politycznych, a z drugiej te, które pozostają w związku z kierunkiem zagranicznej polityki Austrji.

W łonie rządzącej partji chrześcijańsko- społecznej istnieją już od dłuższego czasu tarcia pomiędzy poszczególnemi jej ugrupowaniami. Chrześcijańsko- społeczni na prowincji pozostają w stanie utajonego, ale chronicznego konfliktu z swoimi towarzyszami partyjnymi z Wiednia. Są oni — z konieczności musząc przeciwstawiać się skrajnie reakcyjnemu „Landbundowi" — umiarkowańsi od wiedeńskich chrześc.- społ. którzy prowadzą stałe wojnę z socjaldemokracją i zajmują ultraprawicowe stanowisko. Specjalnie „Landeshauptmann" Styrji, Rintelen, jest cichym antagonistą Seipla, któregoby chętnie wysadził z urzędu kanclerskiego, by samemu go objąć. Rintelen jest eksponentem ciężkiego przemysłu styryjskiego (Alpine-Montan), za którym stoi potężna grupa bankowa (dawniej Castiglioni, potem Stinnes, dzisiaj dolnoaustrjacki bank dyskontowy). Interesom tej grupy służył dawniej Bekessy, a i teraz gotów jest on postawić się jej do dyspozycji, naturalnie na podstawie zasady „do ut des" (umożliwienie mu powrotu do Wiednia i dalszych machinacyj). Bekessy zdaje sobie jednak doskonale sprawę z tego, że bez socjaldemokratów swego planu nie przeprowadzi. Zainicjował zatem (w zwyż wspomnianej broszurze) ze swej strony zaciekłą kampanję przeciwko prezydentowi policji wiedeńskiej, Schoberowi, który jest od czasu lipcowej strzelaniny solą w oku socjaldemokratów. Ma to być przynętą dla partji robotniczej umiarkowane jej skrzydło pragnie on dla swoich ciemnych planów skaptować, pozostaje natomiast nadal na stopie wojennej z „morawsko- żydowską bandą" (Bauer, Austerlitz). Kierownictwo partji zajmuje ze swej strony wobec budapeszteńskiego awanturnika zdecydowanie wrogie stanowisko.

Plan jest zatem chytry, ale przejrzysty: Bekessy usiłuje zjednać sobie część chrześć.- społ. i grupę socjaldemokratów — dopomóc do objęcia urzędu kanclerskiego Rintelenowi, który ofiarując Schobera zyskałby dla siebie socjaldemokrację. Tej bowiem w chwili obecnej o nic bardziej nie idzie, jak o usunięcie Seipla i Schobera z powierzchni życia politycznego Austrji. Gdyby ta swego rodzaju robota „koalicyjna" udała się — miałby Bekessy znowu swobodne pole do działania w Wiedniu...

Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że Bekessy żywi równocześnie plany wpłynięcia na stosunki, łączące Austrję z zagranicą. Jest rzeczą powszechnie wiadomą, że rząd austrjacki szuka pożyczki na razie bez rezultatu. Niezdecydowana polityka zagraniczna odgrywa tu swoją rolę. Seipel pragnąłby oczywiście pozostawać w najserdeczniejszej przyjaźni z Węgrami Horthy'ego. Racja stanu każe mu jednak szukać raczej oparcia w Czechosłowacji (vide afera St. Gottharzka i ostatnia podróż austr. kanclerza do Czech). Czechy, w dalszym rzędzie Francja, są zainteresowane Austrją, jako przeciwniczki „Auschlussu", i — kto wie — może pomogą w realizacji pożyczki. Drugi blok europejski (Anglja, Włochy, Węgry) byłby Seiplowi milszy, ale sprawa południowo- tyrolska stoi na zawadzie nawiązania ściślejszych stosunków. Sytuacja jest niejasna: Austrja jest „neutralna", „neutralność" ta nie wychodzi jej jednak na zdrowie. Nie ma pożyczki i nie ma przyjaciół. Ostrożny Seipel nie chce się z nikim pokłócić, ale zato też nikt nie idzie mu specjalnie na rękę. Z tego punktu widzenia nabiera publicystyczny występ Bekessy'ego nowego oświetlenia: prawdopodobnie jest on agentem jakiegoś ościennego państwa, które chętnie zaprzągnęłoby Austrję w rydwan swoich interesów... Walka przeciw Seiplowi, wspomaganie Rintelena, atak na Schobera, pokłon w stronę socjaldemokracji, przy równoczesnem zwalczaniu jej „żydowskich" leaderów, pożyczka zagraniczna i brak konsolidacji Europy Środkowej — wszystko to pozostaje z sobą w jakimś związku przyczynowym. A za temi tajemniczemi machinacjami stoi znowu osławiony rewolwerowy dziennikarz, p. Bekessy z Budapesztu, który w mętnej wodzie niewyjaśnionej dostatecznie wewnętrzno- i zewnętrzno- politycznej konstelacji, pragnie złowić ryby swoich osobistych interesów.

KRONIKA POLITYCZNA

Polityczne cele podróży Benesza

Czeski minister spraw zagranicznych dr Benesz przybywa w tych dniach do Berlina i odbędzie konferencję ze Stresemannem. Są to pierwsze oficjalne odwiedziny dra Benesza w Berlinie. Odwiedziny te, chociaż rząd czeskosłowacki stara się im nadać prywatny charakter, mają jednak wyraźne polityczne cele. Z Cannes, dokąd Benesz wyjechał celem poratowania zdrowia, udał się naprzód do Paryża, gdzie konferował z Briandem, a następnie do Londynu, gdzie też odbył dłuższą konferencję z Chamberlainem. Prasa londyńska donosi, że dr Benesz udaje się obecnie wskutek rady Chamberlaina do Berlina. Ze strony Czech komentują oficjalnie tę podróż dra Benesza jako z jednej strony akt zwykłej grzeczności, atoli z drugiej strony wspominają też o próbie usunięcia pewnych nieporozumień między Czechosłowacją, a Niemcami. Najprawdopodobniej jednak podróż ta pozostaje w związku z konferencją małej ententy, która została jak wiadomo zwołaną na 18 czerwca br. do Bukaresztu.

Hindenburg wobec akcji wyborczej

W najbliższą niedzielę odbędą się wybory do niemieckiego parlamentu. Nacjonaliści podczas swej agitacji wyborczej powołują się coraz częściej na prezydenta Hindenburga, chcąc w ten sposób skaptować sobie wyborców. Ale nietylko nacjonaliści, lecz i niemieccy ludowcy nazywają siebie partją Hindenburga. Obecnie sekretarz stanu Meissner został przez Hindenburga oficjalnie upoważniony do publicznego oświadczenia, że prezydent Rzeszy nie jest członkiem żadnej partji, a wszelkie wciąganie jego autorytetu do akcji wyborczej jest tylko zwykłem nadużyciem.

Z TEATRU, LITERATURY i SZTUKI

„GOLEM" NA SCENIE POLSKIEJ

W cyrku warszawskim rozpoczęły się próby z „Golema". Misterjum Lewika grane będzie w polskiej parafrazie i inscenizacji Andrzeja Marka, realizatora „Dybuka". Główną rolę Mahrala, twórcy Golema, kreować będzie Karol Adwentowicz, jego żonę — Helena Arkawin. Golema odtworzy Kazimierz Kijowski z teatru miejskiego w Łodzi, Tadeusza — Jan Pawłowski.

— **PREMJERA W TEATRZE ŻYDOWSKIM.** Dziś we wtorek, po raz pierwszy w Krakowie grana będzie „Matka Świata", sztuka w czterech aktach Sigala. Sztuka ta jest obrazem z życia żydowskiego i posiada bardzo zajmującą treść melodramatyczną. W Nowym Jorku sztuka ta grana była 350 razy z rzędu. W głównych rolach wystąpią pp. Regina Zucker, K. Cymbalist i in. Początek punktualnie o godzinie 8.15 wieczór.

— **Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.** Repertuar bieżącego tygodnia przyniesie powtórzenie dwu sukcesowych ostatnich nowości: dziś we wtorek i w piątek „Simona", we środę i we czwartek „Zazdrość". „Mamusia", która na ostatniem przedstawieniu popołudniowem wypełniła znów widownię, grana będzie po raz ostatni we czwartek popołudniu. Pod kierunkiem reż. Sosnowskiego odbywają się próby z poematu dramatycznego J. Słowackiego „Ksiądz Marek", niegranego w Krakowie od lat dziesięciu.

— **Dr. RADWAN**, wiceprezes Pol. Towarzystwa Metapsychicznego w Warszawie, głośny z powodu sensacyjnych eksperymentów z dziedziny autosugestji wystąpi w Krakowie z jedynym wieczorem eksperymentalnym w sobotę, 19 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od Zł. 1—5 są do nabycia w kasie Starego Teatru.

— **EGON PETRI**, nasz ulubiony pianista, po ogromnych sukcesach w Niemczech i Rosji, przybywa do Krakowa i wystąpi z jedynym koncertem we środę 23 bm. w Starym Teatrze. Bilety w cenie od Zł 1 do 8 są już do nabycia w kasie Starego Teatru.

OPERETKA WARSZAWSKA (UL. BOCHEŃSKA)

Wtorek: „Matka świata".

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
(pocz. o godz. 7'30 wiecz.)

Wtorek: „Simona".
Środa: „Zazdrość".

REPERTUAR KINOTEATRÓW

[illegible] „Student z Pragi".
NOWOŚCI: „Wacharz Lady Windermeere".
SZTUKA: „Ofiara kabaretu".
UCIECHA: „Dama z rekordem światowym".
WARSZAWA: Pod narkozą miłości.
WANDA: „Bigamja".

ZE SPORTU

— **PLENARNE ZEBRANIE SEKCJI PIŁKI NOŻNEJ ŻKS MAKKABI** w lokalu klubowym przy ul. Gertrudy 8 o godz. 8 wiecz. Uprasza się wszystkich członków o bezwzględne i punktualne przybycie.

— **POLONJA WISŁA.** Znana drużyna stołeczna Polonji rozegra we czwartek 17 bm. zawody z Wisłą na boisku Wisły o godz. 5 popoł.

— **ZAWODY LEKKOATLETYCZNE O MISTRZ. MŁODZ. OKRĘGU KRAKOWSKIEGO** organizuje we środę i czwartek 16 i 17 bm. sekcja lekkoatletyczna ŻKS Makkabi, z polecenia KOZLA na stadjonie Wojskowego Klubu Sportowego u wylotu deptaku na Małych Błoniach. Początek we środę o 3 pop. a we czwartek o 9 przedpoł.

MECZ BOKSERSKI ŁÓDŹ—KRAKÓW na boisku Cracovii zakończył się zasłużonem zwycięstwem Łodzian. Walka Gerbich-Stibbe wypadła bez rozstrzygnięcia.

MECZ TENNISOWY CRACOVIA — AZS zakończył się 7:6 pkt.

ALESANDER CHOCZNER, zasłużony długoletni kierownik Sek. Kol. Makkabi, wiceprezes KOZLA i Mał. Zw. Ciężkoatlet. został wybrany kapitanem Związku Pol. Tow. Kolarskich. Jest to pierwszy wypadek mianowania Żyda kapitanem związkowym państwowego związku sportowego w Polsce. P. Choczner jest jednym z najlepszych fachowców kolarskich w Polsce i założył on szereg towarzystw kolarskich żydowskich i nieżydowskich. Dla krak. Makkabi jest to wielkim sukcesem.

Z DNIA

Dwa lata

W dniu dzisiejszym mijają dwa lata od pamiętnych dni przewrotu majowego. 15 maja 1926 zakończył się trzydniowy dramat, który początkował nową erę w życiu Polski odrodzonej. Czy bilans tych dwóch lat ubiegłych wykazuje saldo dodatnie? Nie ulega żadnej wątpliwości, że okres przedmajowy prowadził w prostej linji do politycznej i gospodarczej katastrofy. Inaczej nie byłoby przyjęło całe niemal społeczeństwo aktu majowego z największą ulgą i najdalej posuniętemi nadziejami. Społeczeństwo wierzyło p. Witosowi, że „będzie coraz gorzej" i nie miało bynajmniej ochoty dać się prowadzić na tej drodze. I dlatego też, jakkolwiek nadzieje z maja 1926 w drobnej tylko części zostały spełnione, — z wyjątkiem stuprocentowej endecji i jej przyległości — nikt nie wspomina dzisiaj z tęsknotą o czasach przedmajowych. Nawet chadecja, która ogółem wziąwszy pozostaje w opozycji do rządów dzisiejszych, przyznaje, że w ubiegłym okresie dwuletnim „ustrój państwowy przez wzmocnienie władzy prezydenta został częściowo naprawiony, normalny rozwój życia w dziedzinach rolnej, przemysłowej i finansowej nie został zatamowany, słowem w gospodarstwie narodowem nie byliśmy dotychczas świadkami ryzykanckich eksperymentów, tak samo nie było większych tarć i walk, o ile chodzi o naszą politykę międzynarodową" („Rzeczpospolita"). „W ciągu dwóch lat — pisze prorządowa „Republika" — Piłsudski zdeptał w Polsce pokutujący tępy szowinizm, wyplenił średniowiecze, wytrzepał nas z moli przesądów, przytarł zębów szlachetczyźnie, sze rokiemi torami wprowadził nowoczesne gospodarcze myślenie państwowe". A stojący również blisko rządu „Kurjer Poranny" temi słowami charakteryzuje bilans dwuletni: „Rozpoczął się okres naprawy, okres rządu rzeczywistego, rozporządzającego siłą woli i czynu. W programie tego rządu jest energiczny wysiłek trzymania się form demokracji parlamentarnej".

Demokracji parlamentarnej... I oto bylibyśmy na tym punkcie, gdzie zaczyna się typowe „ale". Właśnie niejako na jubileusz dwulecia majowego wybuchł na terenie parlamentarnym konflikt, w związku ze skreśleniem przez komisję budżetową — funduszu dyspozycyjnego ministerstwa spraw wewnętrznych. I my wprawdzie, wraz z konserwatywno-sanacyjnym „Dniem Polskim", przypuszczamy, że konflikt ten zostanie zażegnany i nie doprowadzi do otwartej wojny sejmu z rządem, — sądzimy jednak, iż byłoby to najfałszywszą taktyką rządu, gdyby nad tym incydentem przeszedł obojętnie lub lekceważąco do porządku dziennego. Nie można na długą metę ignorować parlamentu! Należy zgodzić się z „Polonją", która uważa, że podniesione na komisji budżetowej zarzuty co do zachowania się władz administracyjnych w okresie wyborczym powinny skłonić p. ministra spraw wewnętrznych do wszczęcia w interesie praworządności państwa i powagi jego odpowiednich badań w odnośnych kierunkach. Votum nieufności, które komisja wypowiedziała w sobotę, nie miało bowiem w istocie swojej na celu doprowadzenia do ustąpienia rządu, a nawet i p. Składkowskiego, lecz było tylko wyrazem stanowczego żądania, ażeby administracja nie ignorowała legislatywy.

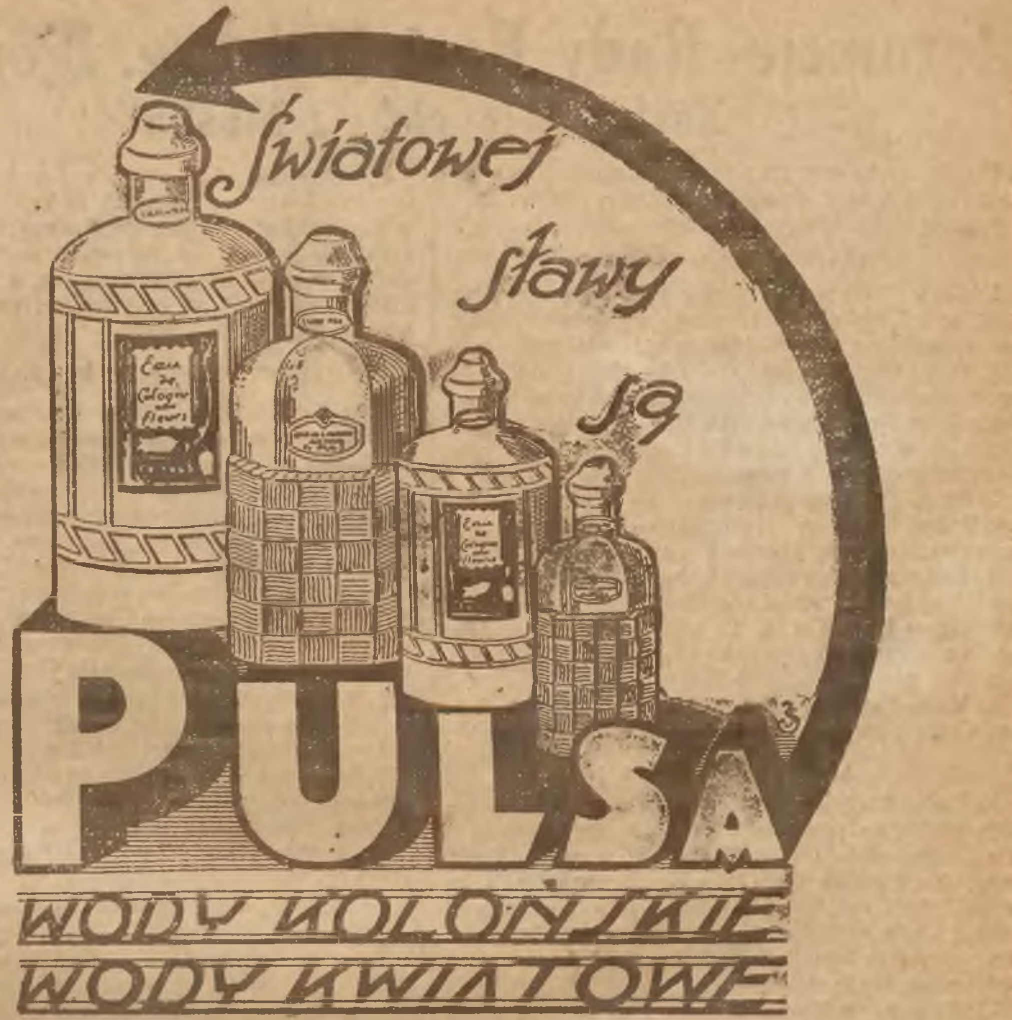
Uchwała sobotnia oznacza memento. Sejm pragnie współpracy z rządem — współpracy z rządem ale nie komendy rządu. Oto opinja większości społeczeństwa, wyrażona przez swój organ ustawodawczy — w dwuletnią rocznicę przewrotu. (b)

מעומק לבנו אנו מברכים את חברנו חבר הועד מר דוד הלברשטם לרגלי ארוסיו את העלמה מרת ניסל האלף מקרקוב בברכת מזל טוב חמה ולבבית

1855 הסתדרות „צעירי מזרחי" בקרקוב

משה בייטלר ישעי' לנג

מזכיר נשיא



Przegląd gospodarczy

Pierwsza rata podatku obrotowego za rok 1927 — płatna 20 maja br.

Skutkiem mylnej informacji z Warszawy podaliśmy onegdaj, że pierwsza rata podatku obrotowego za r. 1927 płatna jest 25 bm. Informację tę należy sprostować o tyle, że 1-sza rata podatku obrotowego za r. 1927 płatna jest 20 maja br., druga zaś 15 czerwca br.

Podatek szkolny

Jedna z ajencyj warszawskich komunikuje:

Celem pozyskania funduszów na rzecz rozbudowy szkół, których brak daje się dotkliwie odczuwać, w sferach miarodajnych rozpatrywany jest projekt przyciągnięcia całej ludności do świadczeń na rzecz tak doniosłej wagi. Mówi się o wprowadzeniu 5 proc. dodatku do niektórych podatków, któryto podatek utworzyłby fundusz budowy szkół.

Chodzi przedewszystkiem o dodatek do tych podatków, które obejmują jaknajszerszą liczbę płatników. A więc podatek dochodowy, gruntowy, przemysłowy i lokalowy. Z drugiej strony uważają jednak niektóre zainteresowane czynniki, że wprowadzenie takiego dodatku obciążyłoby płatników i tak uginających się pod ciężarem podatkowym. Wprowadzenie tedy dodatków na szkolnictwo uważaneby było za możliwe i dopuszczalne tylko po skasowaniu dodatku nadzwyczajnego 10 proc. do wszystkich podatków i opłat stemplowych, który to obowiązuje dotychczas, chociaż był wprowadzony w swoim czasie tylko przejściowo.

Decyzja w tej sprawie zapadnie po dokładnem zbadaniu kwestji i omówieniu jej na konferencjach międzyministerjalnych.

Czyżby projekt nowego podatku?

„Robotnik" warszawski występuje ostro przeciwko oświadczeniu ministra oświaty, który stwierdził, że istnieje projekt dający władzom parafialnym lub diecezjalnym prawo nakładania nowego podatku na potrzeby kościoła w wysokości 25 procent istniejących już bezpośrednio podatków państwowych. Podobno władze kościelne żądają, by podatek ten nakładano także na innowierców(?!)

Świadectwa przemysłowe dla handlu sprzętem radjowym

Specjalny handel nawet drobnymi aparatami radjowemi i przyborami do radja, wymaga nabycia świadectwa II kategorji handlowej.

Przedsiębiorstwa mogą być jednak prowadzone za świadectwem III kategorji handlowej, o ile nie zajmują się zupełnie sprzedażą aparatów lampowych, a sprzedają wyłącznie aparaty detektorowe (kryształkowe) oraz przybory do radja, z których nie jest możliwe zmontowanie kompletnego aparatu lampowego.

Sprzedaż nawet drobna lampowych aparatów radjowych w przedsiębiorstwie handlu towarowego, prowadzącym równocześnie handel innych artykułów, powoduje zaklasowanie przedsiębiorstwa do II kategorji handlowej. („T. H.")

Zły stan zasiewów

Stan zasiewów w kwietniu br. w stosunku do marca, wobec niesprzyjających warunków klimatycznych, uległ pewnemu pogorszeniu. W stopniach kwalifikacyjnych pogorszenie to wyraża się w sposób następujący: (dla porównania podajemy również dane za kwiecień 1927):

	r. 1928		r. 1927
	kwiecień,	marzec	kwiecień
pszenica ozima	2,9	3,1	3,5
żyto ozime	2,7	2,9	3,3
jęczmień ozimy	2,7	2,6	3,3
rzepak ozimy	2,7	2,8	3,4
koniczyna	2,9	3,0	3,5

Na początku maja pewne polepszenie nastąpiło w woj. Poznańskiem i Pomorskiem, w województwach centralnych stan ozimin pozostał bez zmiany, natomiast pogorszył się nieco w woj. wschodnich.

Opóźnienie w robotach polnych jest również bardzo znaczne. Do 7-go maja włącznie wykonano na całym obszarze kraju około 75 proc. robót przy uprawie zbóż jarych i od 25 do 50 proc. przy sadzeniu ziemniaków i buraków cukrowych.

Rezolucje Rady Partyjnej Org. Sjońskiej
Zach. Małopolski i Sląska

Poniżej podajemy rezolucje uchwalone przez odbytą w dniu 13 bm. Radę partyjną Organizacji Sjońskiej Zach. Małopolski i Śląska.

SPRAWY ORGANIZACYJNE.

1) Rada Partyjna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Egzekutywy i wyraża jej podziękowanie za prowadzoną wśród ciężkich warunków pracę.

2) Rada Partyjna przyjmuje do wiadomości sprawozdanie delegatów Egzekutywy z odbytego w Łodzi zjazdu Rad. Centralnych Org. Sjońskiej z całej Polski i wita z radością fakt powołania do życia Tymczasowej Rady Naczelnej.

3) Rada Partyjna uchwala pełne zaufanie posłowi Drowi Thonowi i szczególne podziękowanie za przeprowadzone przezeń ostatnio akcje.

4) Rada Partyjna zakazuje członkom Organizacji Sjońskiej brania udziału w akcjach zbiórkowych z wyjątkiem K. H. i K. K. L., które zostaną urządzone bez uprzedniego porozumienia się z Egzekutywą.

5) Rada Partyjna uchwala powołać do życia kilkudniowe seminarja instruktorskie dla młodzieży.

AKCJA SZEKLOWA.

1) Rada Partyjna, wychodząc z założenia, że akcja szeklowa powinna być okazją do wzmocnienia i rozszerzenia Org. Sjońskiej przez zyskanie nowych członków dla Organizacji Sjońskiej i że wynik akcji szeklowej powinien odpowiadać znaczeniu i sile naszej organizacji w żydostwie, wzywa wszystkie Komitety Lokalne do intensywnego zajęcia się akcją szeklową.

2) Wzywa się Komitety Lokalne, aby w akcji szeklowej rozwinęły intensywną działalność i wszystkiemi siłami dążyły do przekroczenia, a conajmniej do osiągnięcia kontyngentu szeklowego, na każdą miejscowość nałożonego.

3) Za wynik akcji szeklowej w każdem mieście odpowiedzialne są Komitety Lokalne, których obowiązkiem jest również dopilnować, ażeby akcja szeklowa w danej miejscowości została najpóźniej do końca maja br. zlikwidowana, a pieniądze szeklowe najdalej do 5. czerwca br. przekazane Centralnej Komisji Szeklowej.

PRZED WYBORAMI DO KAHAŁÓW.

1) Rada Partyjna stwierdza, że w wielu miasteczkach w okręgu zach. Małopolski przygotowawcze kroki wyborcze do kahałów zostały wdrożone przez dotychczasowych władców kahalnych w sposób urągający prymitywnym wymaganiom przyzwoitości politycznej — sprzecznie z rozp. Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. z 23. XII. 1927 — i z jawnem pogwałceniem ustawy. Tyczy jej to przedewszystkiem postanowień o składzie komisji wyborczej, dających jedyną gwarancję legalności w przeprowadzeniu wyborów.

2) Rada Partyjna wzywa przeto Komitety Lokalne i Mężów Zaufania, by wszędzie, gdzie okaże się pogwałcenie przepisów zwłaszcza odnośnie do składania list wyborczych, wystąpili z akcją protestacyjną za pomocą zgromadzeń, odezw, memorjałów i interwencji u Władz — a to celem przeprowadzenia wyborów zgodnie z regulaminem wyborczym.

3) Rada Partyjna przekonaną jest, że pogwałcenie postanowień zapewniających czystość wyborów — przez dotychczasowych władców kahalnych — wywoła może niepożądane wzburzenie wśród ludności żydowskiej i dlatego zwraca się do Władz z żądaniem, by w imię praworządności jako władze nadzorcze — wydały odpowiednie zarządzenia dla zapewnienia posłuchu postanowieniom regulaminu wyborczego.

Niesjonista o obowiązkach żydostwa wobec Palestyny
Dr. Emil Parnas o swojej podróży palestyńskiej.

Ostatnio bawił w Palestynie wiceprezes Izby handlowej we Lwowie, znany adwokat tamtejszy dr Emil Parnas (zbliżony do asymilacji). „Chwila" zamieszcza wywiad z drem Parnasem w sprawie postępów pracy żydowskiej w Palestynie. Dr Parnas wyraził się z zachwytem o pracy dokonanej przez organizację sjonistyczną na terenie palestyńskim. Zwiedził on wszystkie kolonje i stwierdził na każdem polu rozwój i postęp. Zdaniem dra Parnasa, zarówno rolnictwo jak i przemysł mają wszelkie widoki powodzenia. Dr Parnas zakończył wywiad temi słowy: „Sam nie jestem sjonistą. **Ale sądzę, że bez względu na przekonania polityczne jest świętym obowiązkiem każdego Żyda popierać wydatnie odbudowę Palestyny, w pierwszym rzędzie przez poparcie „Keren Hajesodu".** Palestyny i jej rozwoju nie wolno oceniać ze stanowiska partji. Rozwój jej bowiem jest uzależniony od należytego poparcia wszystkich.

Powiem jeszcze: **Jest obowiązkiem każdego człowieka, tembardziej każdego Żyda, odpowiednio przyczynić się do jej rozwoju.**

Wszelką partyjność musimy zostawić na uboczu. Różnice w zapatrywaniach politycznych niechaj ustąpią! Dla Palestyny musimy pracować ramię przy ramieniu, gdyż dokonuje się tam wielkie Dzieło!"

—o—

Jeszcze o koncesji w sprawie Morza Martwego

Londyn, ŻAT. Na ostatniem posiedzeniu parlamentu angielskiego znowu poruszona była sprawa koncesji na eksploatację bogactw Morza Martwego w szeregu zapytań skierowanych do ministra kolonji. M. in. poseł sir Frederick Halt zapytał ministra Amery, czy nie byłoby pożądanem dać pierwszeństwo kapitałowi brytyjskiemu (jak wiadomo, kandydatami do otrzymania koncesji są inż. żydowski Nowomiejski i major Tuloch) przy udzieleniu koncesji. Minister Amery odpowiedział, że byłoby to oczywiście pożądane, lecz wobec postanowień mandatu palestyńskiego nie można dawać bezpośrednio pierwszeństwa pewnej grupie.

Prawda o sytuacji Żydów w Rosji

Burzliwe posiedzenie „Gezerdu".

Moskwa (ŻAT). W obecności przeszło 2.000 członków odbyło się tu doroczne ogólne zebranie oddziału moskiewskiego „Gezerdu". Ogólną uwagę ściągnął na siebie referat p. A. Bragina, bezpartyjnego działacza na polu kolonizacji żydowskiej, który oświadczył, że już czas najwyższy, aby rząd sowiecki przyszedł z pomocą ginącym w miasteczkach Żydom nietylko kolonizacją rolniczą, lecz również industrjalizacją.

„Miasteczko żydowskie, — zaznaczył Bragin, — ginie. Nietylko t. zw. zdeklasowany Żyd dotknięty jest bezrobociem, lecz również rzemieślnicy żydowscy. 80% robotników żydowskich w miasteczkach nie ma pracy i położenie ich jest katastrofalne. Kolonizacja sama nie może już obecnie pomóc dwom miljonom Żydów związku sowieckiego, którzy są zrujnowani ekonomicznie. Należy im okazać pomoc również przez industrjalizację. Należy postwierać no we fabryki w miasteczkach żydowskich lub w okolicach, gdzie Żydzi mogliby otrzymać pracę i zostać robotnikami. Fabryki te należałoby dostosować do gałęzi pracy żydowskiej, szczególnie w gałęzi pracy igły. Rząd sowiecki nic jeszcze dotychczas nie zdziałał na polu industralizacji biednych mas żydowskich w małych miasteczkach" — podkreślił p. Bragin.

Mówiąc o kolonizacji Bir-Bidżanu, Bragin oświadczył, że miljon rubli przeznaczony przez rząd na cele kolonizacji tego okręgu, jest kroplą w morzu w porównaniu z wydatkami, jakie są potrzebne dla przemienienia okręgu Bir-Bidżańskiego w osiedle, mogące przyjąć znaczną liczbę emigrantów.

Wystąpienie Bragina wywołało wielkie rozgoryczkowanie umysłów na zebraniu. Szereg mówców komunistycznych odpowiedział Braginowi. Podczas przemówienia przerywano Braginowi. Bezpartyjni powitali jego słowa oklaskami.

Trudności imigracyjne w Argentynie

Buenos-Aires (ŻAT). Departament imigracyjny ogłosił komunikat, z którego widać, że rząd argentyński poszedł w ślady Stanów Zjednoczonych w zakresie polityki imigracyjnej. Według ogłoszonego komunikatu konsulaty argentyńskie na całym świecie będą ograniczać obecnie w wielkim stopniu wydawanie wiz na przyjazd do Argentyny. Wizy udzielane będą przedewszystkiem robotnikom rolnym i kwalifikowanym rzemieślnikom.

W ogólnej instrukcji do konsulatów argentyńskich zaznaczone jest, że wizy mają otrzymywać jedynie tacy emigranci, którzy mogą zostać pożytecznymi i dobrymi obywatelami.

—o—

ROCZNICA WIELKIEJ BITWY POD CARENCY. Związek byłych żydowskich ochotników wojennych we Francji urządził uroczystą akademję, poświęconą rocznicy wielkiej bitwy pod Carency w roku 1915. W bitwie tej poległo wielu ochotników żydowskich. Akademji przewodniczył generał Weiller, Żyd. M. in. przemawiał Henri Torres. Podczas uroczystości sala była udekorowana flagami francuskiemi, żydowskiemi i amerykańskiemi.

NA WIELKIEJ WYSTAWIE ODŻYWIANIA, otwartej w Berlinie, zailustrowano również żydowskie przepisy o pożywieniu rytualnem. W dziale

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

„Zazdrość"

Komedja w 3 aktach Artura Rossata i Giana Capa.

Od wieków zastanawiano się nad istotą małżeństwa. Najprostszem i najlepszem rozwiązaniem byłoby przypuszczenie, że każdy człowiek w pewnym okresie swego życia przechodzi stadjum ostrego szału i w tym stanie popełnia harakiri, ale najprostsze i najnaturalniejsze rozwiązania nie przypadają zwykle do smaku p. t. publiczności, dlatego silą się filozofowie na oryginalne i ciekawe koncepcje.

Dwaj Włosi, których komedję „Zazdrość" przyswoiła w sposób wytworny polskiemu teatrowi p. Z. Jachimaka, są zdaje się, mego zdania, albowiem opowiadają nam historję, z której wynika że czasem można się ożenić — ze zazdrości. Bohater tej komedji, hrabia Jerzy podejrzywa swoją kochankę o zdradę. Żeni się więc z nią, by ją zabić. Zaprzyjaźniony adwokat wytłumaczył mu bowiem, że tylko mąż ma prawo do zabicia swej żony ,a kochanek za zabicie swej kochanki może się spodziewać conajmniej kilkunastu lat więzienia. Prawo mężowskie jest niejako rekompenzatą za samobójstwo moralne, dokonane w formie małżeństwa. Rozumie się, że komedja dobrze się kończy, albowiem hrabia, który jest zresztą doskonałym typem logicznego warjata, przekonał się, że kochanka wcale go nie zdradziła, względnie miała go dopiero zamiar zdradzić, a to nie z miłości, jeno z kaprysu. Ale właśnie za to objawienie sroga należy się kara dwom autorom. których nazywam zdrajcami męskiego rodu. Dzięki nim dowiedziały się bowiem kobiety, że jedyną ich siłą są kaprysy. Są kobiety, którym wolno nie mieć kaprysów, ale są to nasze żony, ale kobiety- kochanki muszą mieć kaprysy. Jakżeż bowiem można kochać kobietę, o której dokładnie można wiedzieć, w jaki sposób zareaguje na każde zjawisko życia? Mężczyzna broni się przeciwko kaprysom, które kocha w kobiecie, swoją zimną logiką, ale obrona ta jest niedostateczną. Mózg bowiem kobiety jest podobny do jej torebki. Znajdziecie tam i lusterko i puderko, receptę na tort i adres krawcowej, ostatni miłosny list i aforyzm ukochanego poety. Jakżeż więc może tu pomóc porządkująca logika? Najgorzej na tem wyszedł sympatyczny bohater tej włoskiej komedji, która, jak widzicie, nie jest ani zbyt mądrą, ani zbyt głęboką, ale dość zajmującą, żywą i dowcipną.

P. Nowakowski jako reżyser, nadał jej prawdziwe tempo, a jako aktor zagrał rolę hrabiego Jerzego z taką werwą i temperamentem, że nie zauważył nawet, jak mu się wymknął malenki lapsus. Oto w ogniu walki twierdził, że każdy dzień wczorajszy zmywa dzień jutrzejszy, ale — żart na bok, bo p. Nowakowski może swą kreację zaliczać do swych najlepszych. Przypomina ona owe świetne sylwetki tego nader utalentowanego artysty, który pod maską rezonera ukrywa całe bogactwo namiętnych pasyj.

Niestety jego partnerka p. Piaskowska, chociaż czarowała wdziękiem kobiecej filuternej przekory nie wycieniowała należycie kreacji. P. Klońska-Sauerowa dodała sobie niepotrzebnie tuszy, nietylko fizycznie... Panowie Krasnowiecki i Kułakowski zagrali swe epizodyczne role z bohaterstwem, godnem lepszej sprawy. P. Galińska miała zbytnią tremę. **M. Kanfer.**

„historja odżywiania“ wywieszona jest karykatura Rowlandsona z XVIII wieku, która ma ilustrować „żarłoctwo Żydów“. Karykatura żydowska znajduje się wśród stu innych miedziorytów- karykatur.

ŻYDZI WZOREM DLA ANGLIKÓW. W parlamencie australijskim poseł Partji Pracy dr. Maloney, mówiąc o emigracji angielskiej do Australji podał za wzór opieki nad imigrantami społeczeństwo żydowskie, które dba o emigrantów i bezrobotnych żydowskich jak żadne społeczeństwo na świecie.

ŻYDOWSKI ZWIĄZEK MUZYCZNY W ANTWERPJI urządził koncert symfoniczny, na którym wykonano po raz pierwszy kompozycję 23-letniego kompozytora żydowskiego Dawida Sternfelda pt. „Warjacje symfoniczne na nutę Hatikwy“. Prasa przyjęła bardzo przychylnie nowe dzieło młodego kompozytora.

JOINT AMERYKAŃSKI postanowił na nadzwyczajnej naradzie, odbytej w Nowym Jorku, zebrać trzy miljony dolarów w ciągu najbliższych czterech miesięcy. P. Louis Marshall oświadczył, że Joint musi prowadzić swoją akcję ratowniczą w Europie jeszcze przez 5—10 lat.

ANGLO JEWISH ASOCIATION rozważała ostatnio m. in. sprawozdanie p. F. Beningtona, który zwiedził niedawno Palestynę i w entuzjastycznych słowach zobrazował dzieło dokonane w Palestynie. Na posiedzeniu przyjęto wniosek, by poprzeć politechnikę w Hajfie oraz gimnazjum „Beth Sefer“ w Jaffie.

KONFERENCJA NARODOWEGO ŻYDOWSKIEGO ZWIĄZKU ROBOTNIKÓW w Ameryce odbyła się w Detroit. Głównym referentem był Dr Chaim Żytłowski. W konferencji wziął udział również delegat robotników palestyńskich p. Mereminski.

„Times“ o stanie zdrowia marszałka Piłsudskiego

W „Times“ z 9 bm. znajdujemy obszerną depeszę z Warszawy o stanie zdrowia marszałka Piłsudskiego, która w głównych ustępach brzmi:

„Marszałek przed trzema tygodniami zachorował na ostry atak newralgji w jednem z ramion. Ponieważ Belweder nie nadawał się do zapewnienia Marszałkowi absolutnego spokoju, niezbędnego dla leczenia radjologicznego, przygotowany został dla chorego specjalny apartament w Inspektoracie Armji.

Lekarze od pierwszej chwili nalegali, aby Marszałek spędził dłuższe wakacje nad Morzem Śródziemnem. O ile wiadomo, Marszałek stanowczo odmówił zastosowania się do tej rady, nie chcąc odrywać się od swojej pracy. Dopiero w końcu ostatniego tygodnia, po przedstawieniu Marszałkowi w terminach medycznych stanu jego cierpienia, Marszałek zaprosił Prezydenta Rzeczypospolitej i p. Bartla i po poinformowaniu ich o opinji lekarzy, oświadczył, że należy pomyśleć o prowadzeniu spraw przez okres jego przymusowego wypoczynku.

Rozważano troskliwie na tej konferencji alternatywne plany, — jednym z nich miało być wprowadzenie do rządu wybitnej osobistości wojskowej, któraby podzieliła z p. Bartlem ciężar urzędu, — lecz widocznie dlatego, że opinja publiczna nie była na to należycie przygotowana, porzucono myśl zmiany składu gabinetu.

Zdaje się, że zadecydowano zamiast tego, aby prezydent Mościcki, który na mocy swego urzędu i osobistych kwalifikacyj ma dobre warunki do wywierania wpływu pojednawczego, wziął bardziej czynny, a nawet kierujący udział w prowadzeniu spraw bieżących.

Prezydent w swoim nowym, jak się zdaje, charakterze konferował z p. Daszyńskim wczoraj, aby zaznajomić go z powziętemi decyzjami i rozważyć ich związek z parlamentarną sytuacją. Pan Daszyński, jak się zdaje, pracuje nad wytworzeniem trwałego porozumienia pomiędzy rządem Marszałka Piłsudskiego a Sejmem, a jego inicjatywa polityczna, która dał dowody od chwili swego wyboru, może obecnie nabrać większego znaczenia...

„Marszałek, jak obecnie jest projektowane, pojedzie naprzód do swojej willi do Druskiennik. Jedynie w razie, gdyby lekarze nie byli zadowoleni z postępu rekonwalescencji, namawianoby go na wyjazd na południe“.

Zbliżona do rządu prasa warszawska uważa szczegóły powyższej depeszy za jaskrawie przesadne, dodając słusznie, iż byłoby pożądane, aby przeciwdziałać zawartym w tych wiadomościach przesadom przez dostarczanie poważnej prasie wiadomości z pierwszego źródła dla zapobieżenia przedostawania się plotek i ploteczek zagranicę.

SPACER MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO.

„Kurjer Czerwony“ donosi, że wśród tłumu spacerującego w ubiegły piątek w Alejach Jerozolimskich, zauważono nagle marszałka Piłsudskiego na trotuarze przed Inspektoratem armji. W długim płaszczu i w swej historycznej „maciejówce“ przeszedł marszałek Piłsudski w towarzystwie swego adjutanta z Inspektoratu generalnego, gdzie tymczasowo mieszka do Belwederu. W krótkim czasie wrócił tą samą drogą do Inspektoratu armji. Ukazanie się marszałka Piłsudskiego w Alejach kładzie kres pogłoskom o złym stanie zdrowia marsz. Piłsudskiego.

Sytuacja na Dalekim Wschodzie

Zastanowienie operacyj japońskich. — Oferta Czang Tso Lina. — Bojkot przeciwko Japonji. — Apel do Ligi Narodów — Prośba południowych Chin o interwencję Stanów Zjednoczonych.

Londyńskie biuro Reutera donosi z Tokio, że Japonja poleciła naczelnemu dowódcy swych sił zbrojnych w Tsinanfu, by zastanowił operacje wojenne przeciwko armji południowo chińskiej i rozpoczął z jej komendantem dyplomatyczne rokowania, celem ustalenia tzw. strefy neutralnej. Premjer japoński Tanaka oświadczył zaś — jak wiadomo — że obecnie nie grozi obywatelom japońskim żadne niebezpieczeństwo, wobec czego można przystąpić do dyplomatycznych rokowań. Wobec dalszego jednak marszu wojsk południowo- chińskich na Pekin byłoby rzeczą wskazaną, by wszystkie zainteresowane państwa przystąpiły do wspólnej akcji celem obrony życia i mienia swych obywateli. Tanaka jeszcze raz podkreślił, że Japonja nie ma wcale zamiaru wmieszania się do chińskich operacyj militarnych. Na to pojednawcze stanowisko Japonji wpłynęły bezwątpienia energiczne przygotowania do bojkotu japońskiego przemysłu w Chinach. Wszędzie rozpoczęli chińscy studenci gorącą propagandę bojkotu przeciw Japonji. W Kantonie przeprowadzają proklamowany bojkot w całej pełni, a hasła bojkotowe szerzą się z epidemiczną siłą po całych Chinach.

Tsinanfu znajduje się obecnie w całości w rękach japońskich, a armja chińska zupełnie się cofnęła. Konsul japoński wezwał chińską izbę handlową do objęcia administracji miasta, ale policja ma pozostawać nadal w ręku japońskich.

Apel Czang Tso Lina do południowych Chin, by wobec niebezpieczeństwa, zagrażającego całości Chin z zewnątrz zaprzestać wojny między północnemi a południowemi Chinami i połączyć wspólnie swe siły celem stworzenia jednolitego frontu, napotkał na duży sceptycyzm. Rząd w Nankinie nie wierzy w dobrą wolę Czang Tso Lina, którego armja zupełnie zdemoralizowana nie jest już obecnie zdolną do stawienia oporu. Czang Kai Szek otrzymał też polecenie, by nie zaprzestać swych operacyj przeciwko Pekinowi.

W międzyczasie zwrócił się, jak wiadomo, rząd Nankinu do Ligi Narodów z prośbą o interwencję. Przypuszczają, że rząd w Pekinie upoważni swego posła w Paryżu Czenga- Lo, który zastępuje Chiny w Lidze Narodów, by przyłączył się do inicjatywy południowych Chin. Pytanie tylko zachodzi, czy Czeng Lo zażąda natychmiastowego zwołania Ligi Narodów, czy też wystąpi z chińską pretensją na czerwcowej sesji Ligi.

Równocześnie z apelem do Ligi Narodów zwrócił się rząd Nankinu z telegramem do prezydenta Coolidgea, protestującym przeciwko postępowaniu Japonji. Rząd w Nankinie powołując się na waszyngtońską konferencję z roku 1922, spodziewa się, że Ameryka nie opuści Chin. Sekretarz stanu Kellog upoważnił amerykańskiego konsula w Tsinanfu do doprowadzenia porozumienia między Japonją a południowemi Chinami. Ale równocześnie poinformował Kellog prasę, że rząd Stanów Zjednoczonych nie ma zamiaru przedsięwzięcia demarche w Tokio.

Chinka - jako ambasadorka

Przed kilku dniami przybyła do Paryża pani Soume Czeng w dyplomatycznej misji rządu południowo- chińskiego w Nankinie. Soume Czeng jest obok wdowy po Sun Yat Senie, chyba najbardziej interesującą kobietą współczesnych Chin. Pochodzi ze starej rodziny mandarynów, ale już od młodych lat ku zgrozie swego ojca, fanatycznego konserwatysty, hołduje ideałom południowo- chińskiej rewolucji. Studjowała w Ameryce, skąd wróciła do swej ojczyzny z tytułem doktora. W roku 1912 była kurjerem południowych Chin i przywiozła ze Szanghaju do Pekinu bomby, któremi wykonano zamach na ówczesnego prezydenta Chin Yuanczikaja. Karjerę swoją rozpoczęła w Szanghaju, a następnie przeszła do ministerstwa sprawiedliwości, gdzie wkrótce stała się prawą ręką ministra. Później pracowała jako dyplomatka, a obecna jej misja w Paryżu jest jej ósmym dyplomatycznym posterunkiem.

Soume Czeng liczy obecnie lat około 50, ubiera się nader elegancko, włada doskonale językiem francuskim i angielskim, posiada doskonałą znajomość europejskiej literatury i świetnie się orjentuje w arkanach międzynarodowej polityki. Jest optymistką i wierzy w przyszłość rewolucji.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

Wiadomości z kraju

Rewelacje p. Bełcikowskiej

P. Bełcikowska ogłasza w „Gazecie Porannej“ list, w którym podtrzymuje wszystkie swe zarzuty przeciw pos. Malinowskiemu. W liście tym pisze m. in.:

„Jeżeli redakcja „Robotnika“ i poseł Malinowski uważają istotnie zarzuty moje za szantaż i oszczerstwo — jak o tem raz po raz piszą — niech zaskarżą mnie do sądu państwowego.

Poseł Malinowski piętnuje gołosłownie moje zarzuty jako „nikczemne i haniebne oszczerstwo“, — nie pisze jednak nic o sądzie; wspomina natomiast o samosądzie, który spotkałby mnie z jego ręki, „gdybym nie była kobietą“.

Jeżeli redakcja „Robotnika“ i poseł Malinowski nie oddadzą mnie pod sąd za „szantaż i oszczerstwo“, — zmuszona będę wystąpić przeciwko nim na drogę sądową za publiczną obelgę i zniesławienie w druku. A wówczas opinja publiczna dowie się, gdzie jest prawda, a gdzie — oszczerstwo.

Oświadczeniem niniejszem zamykam dyskusję w tej sprawie“.

SYN PREZYDENTA W KANCELARJI CYWILNEJ. Zastępca szefa kancelarji cywilnej Dr Stefan Markowski ustępuje ze swego stanowiska i otrzymuje przydział w ministerstwie spraw zagranicznych. Na jego miejsce ma być mianowany sekretarz ambasady polskiej w Paryżu, syn prezydenta Rzpltej, p. Michał Mościcki.

ZASZCZYTNE ODZNACZENIE. P. Samuel Maschler z Nowego Sącza, chlubnie zasłużony w długoletniej pracy społecznej, szczególnie jako prezes miejscowego oddziału Towarzystwa Opieki nad Sierotami Żydowskiemi, otrzymał ostatnio srebrny krzyż zasługi.

POSIEDZENIE TYMCZ. RADY NACZELNEJ ORGANIZACJI SJONISTYCZNEJ W POLSCE. W drugiej połowie bm. ma odbyć się pierwsze posiedzenie prezydjum Tymczasowej Rady Naczelnej Org. sjońskiej w Polsce, wybranej na konferencji Kaliskiej.

ŻYDOWSKA RADA NARODOWA. Onegdaj odbyło się w Warszawie pierwsze posiedzenie Żyd. Rady Narodowej pod przewodnictwem pos. I. Grünbauma. Jak wiadomo, w skład Rady wchodzą ogólni sjoniści „Mizrachi“, „Hitachdut“ i folkiści b. Kongresówki. Sprawę ukonstytuowania się prezydjum Rady odroczono do następnego posiedzenia. Rada zajęła się kwestjami nadmiernych podatków i wyborami do gmin żydowskich.

ZJAZD RADNYCH BUNDU. W Warszawie odbywał się przez ub. niedzielę zjazd radnych żydowskich z „Bundu“ z całej Polski. Zjazd zajmował się sprawą taktyki bundowców w radach miejskich i kahałach.

NIEFORTUNNY WYSTĘP „AGUDY“. Onegdaj bawił we Lwowie znany rabin husiatyński Friedman, zamieszkały obecnie stale we Wiedniu. Korzystając z jego pobytu we Lwowie, zwróciła się do rabina Friedmana delegacja „Agudy“ w osobach pp.: Wittelsa, Hirszsprunga i i. z prośbą o wydanie odezwy rabinackiej wzywającej „wiernych“ do głosowania na przedstawicieli „Agudy“ przy wyborach do kahału. Rabin F. dał delegacji w tonie stanowczym odpowiedź odmowną — zaznaczając, że mieszka obecnie we Wiedniu i nie zamierza mieszać się w sprawy wewnętrzne żydostwa w Małopolsce. Pozatem zresztą uważa on, że wydanie podobnych „odezw“ jest niepotrzebne, albowiem przy głosowaniu proporcjonalnem okaże się najlepiej, czy i jaką „agudyści“ dysponują siłą. Tak więc delegacja „Agudy“, która przyszła po „odezwę“ — odeszła z kwitkiem.

SANATORJUM IM. DŁUSKICH DLA WOJSKOWOŚCI. Onegdaj zakończone zostały pertraktacje między właścicielem sanatorjum Dłuskich w Zakopanem p. Lindem, a ministerstwem spraw wojskowych, w sprawie kupna tego sanatorjum. Sanatorjum to nabyło ministerstwo spraw wojskowych za 2,400.000 zł. Władze wojskowe przystąpiły obecnie do remontu ogólnego, tak, że sanatorjum ponownie zostanie otwarte z dniem 1-go lipca br.

MONETY Z 16-GO I 17-GO W. W Strzelnie w Wielkopolsce znalazł w tych dniach gospodarz Herman Ego ze Stodół podczas orki w ziemi naczynie gliniane z monetami srebrnemi z wieku 16 i 17-go. Naczynie przy silnem uderzeniu pługa pękło. Monety wysypały się na ziemię. Wszystkich było 235 sztuk.

ZAJŚCIE W REDAKCJI „KURJERA POZNAŃSKIEGO“. W związku z pobytem wycieczki posłów w Poznaniu zamieścił „Kurjer Poznański“ wiadomość, że w czasie bankietu ppułk. Osmólski polecił orkiestrze zagrać „Pierwszą brygadę“. Redakcja nie chciała zamieścić sprostowania tego faktu. Wobec tego, do naczelnego redaktora „Kurjera Poznańskiego“ Marjana Seydy przybyli zastępcy ppułk. Osmólskiego kpt. Mierzejewski i kpt. Szydłowski i zażądali podpisania deklaracji, że senator Seyda przeprasza ppułk. Osmólskiego. Ponieważ redaktor odmówił temu żądaniu, zastępcy wręczyli mu pismo treści nast.: „Ja niżej podpisany policzkuję Marjana Seydę senatora i redaktora „Kurjera Poznańskiego“ jako kłamcę i nikczemnika. Podpis Dr Osmólski ppułk.

AWANTURA NA WIECZORZE AUTORSKIM IWASZKIEWICZA. W ub. niedzielę w auli uniwersytetu warszawskiego odbywał się urządzony staraniem Akademickiego Koła Polonistów wieczór autorski p. Iwaszkiewicza z grupy Skamandra. Gdy p. Iwaszkiewicz w trzeciej części wieczoru począł wygłaszać swoje poglądy na współczesną poezję, obecni na sali reprezentanci „Kwadrygi“, dotknięci słowami Iwaszkiewicza, wszczęli tumult. Wyproszeni za drzwi urządzili na kurytarzu awanturę, trąbiąc na trąbkach samochodowych i kamer torach. Dopiero po dłuższej chwili inicjatorom wieczoru udało się usunąć z przed drzwi obrażonych.

ORDYNAT BISPING JAKO OSKARŻYCIEL. Prawdziwą sensację w sądzie apelacyjnym w Warszawie wywołało wystąpienie ordynata Bispinga, który w związku z wyrokiem uniewinniającym, zwrócił się obecnie do kancelarji z prośbą o odpis zeznań hr. Broel-Platera. Świadek ów, badany początkowo, nic przeciw Bispingowi nie zeznał, a po upływie paru lat w drugiem swem zeznaniu oświadczył, że ks. Drucki-Lubecki pomawiał Bispinga o zamach trucicielski i wyrażał się o nim jak o kryminaliście. W związku z tem ordynat Bisping pociąga hr. Broel-Platera do odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania.

SAMOBÓJSTWO WSKUTEK DEFRAUDACJI. W Żywcu popełnił samobójstwo sekretarz Wydziału Rady Powiatowej Antoni Kuncek. Powodem samobójstwa miało być wykrycie w ostatnich czasach szeregu defraudacyj, których dopuścił się Kunce na ogólna sumę około 100.000 zł.

FAŁSZERZE BANKNOTÓW 100-ZŁOTOWYCH. W Poznaniu ujęto szajkę fałszerzy banknotów 100 złotowych. Szajka ta grasowała już od dłuższego czasu na terenie Poznania, a jeden z jej członków, Sanigórski, był już swego czasu karany za fałszowanie pieniędzy.

Ćwiczenia wojskowe rezerwistów

Min. Spraw Wojskowych podpisał dn. 2 bm. rozkaz, na mocy którego zostają powołani na ćwiczenia zwyczajne w całej Polsce następujące kategorje szeregowych rezerwy:

1) Podoficerowie i szeregowcy z rocznika 1901 piechoty czołgów i łączności,

2) Podoficerowie rezerwy roczników 1895 i 1894 wszystkich rodzajów wojska za wyjątkiem marynarki wojennej.

3) Podoficerowie i szeregowcy rezerwy roczników 1902, 1900, 1899 oraz podoficerowie rezerwy roczników 1898, 1891 i 1890, którzy podlegali powołaniu na ćwiczenia wojskowe w roku ub., lecz z różnych powodów do ćwiczeń się nie stawili.

Podlegają też powołaniu szeregowi rezerwy z lotnictwa i roczników i kategorji powoływanych w roku 1927 na nadzwyczajne ćwiczenia wojskowe i od rozporządzenia do roku bieżącego.

4) Podoficerowie i szeregowcy z rocznika 1900 w lotnictwie (mechanicy silnikowi, mechanicy-elektrotechnicy, radjomechanicy i fotografowie) i w balonach. Szeregowi rezrwy, objęci tym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia otrzymają od PKU imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa.

Szeregowi rezerwy, którzy z ważnych powodów jak śmierć lub nieszczęście w rodzinie lub też z innych nadzwyczajnych powodów chcieliby uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy mogą wnieść do odnośnych władz wojskowych odpowiednio umotywowane i udokumentowane podania, najpóźniej na 4 tygodnie przed terminem stawiennictwa, oznaczonym w karcie. Do tych podań nie należy dołączać kart powołania. Jeśli powołani na ćwiczenia na skutek podania nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie oznaczonym.

Program stacyj radjofonicznych

Wtorek, 15 maja

Kraków. (566 m) 12 i 15. Komunikaty. 16.40—17.05. Pogadanka dla rodziców i wychowawców: Dr. A. Klęsk: "Przyczyny zapominania i wady pamięciowe", 17.20—17.45. Odczyty z Poznania („Bolszewizm wśród dzieci“), 17.45—18.40. Transm. z Warszawy (Koncert), 19.05—19.15. Giełda rolnicza, 19.20. Transm. opery z Poznania („Straszny dwór“ Moniuszki) 22. PAT. 22.30. Muz. tan.

Warszawa. (1111 m) 12 i 15. Komunikaty, 17.45. Koncert (Brahms, Debussy), 19.20. "Straszny dwór", op. Moniuszki z Poznania, 22. PAT. 22.30. Muz. tan.

Poznań. (344,8 m) 13. Koncert. 14. Giełda, 17.45. Koncert, 19.20. „Straszny dwór“ op. Moniuszki, 23. Muz. tan.

Katowice. (422 m) 16.20. Komun. gospod. 16.40. Odczyt o Żeromskim, 17.45. Koncert z Warszawy, 19.20. „Straszny dwór“, op. Moniuszki (z Poznania), 22.30. Muz. tan.

Wiedeń. (517,2 m) 11, 16.15 i 20. Koncerty.

Berlin. (484 m) 17. Koncert.

Langenberg. (468,6 m) 13 i 20.25. Koncerty.

Nowa książka wiceprem. Bartla

Ukazał się w druku pierwszy tom pracy prof. Kazimierza Bartla pt. „Perspektywa malarska“ — jako XVI tom wydawnictwa „Nauka i Sztuka“ Książnicy- Atlas.

Książka wydana jest na wspaniałym kredowym papierze, obejmuje 312 stron tekstu i zawiera 397 rysunków.

Stosunek autora do sztuki charakteryzuje zdanie następujące: "Szeroko rozpowszechnione jest mniemanie, że dziedzina sztuki nie znosi przenikania się z nauką. Pogląd ten podzielany jest przez niewykształconych praktykujących plastyków, a także przez fotografów i tzw. „miłośników“, którzy patrzą na sztukę jedynie, jak na przedmiot lekkich, a przez to i miłych rozmów towarzyskich. Dla tej kategorji czytelników książka ta jest mało interesująca, a więc mało dostępna“.

Z anegdot wyborczych

Louis Barthou, obecny minister sprawiedliwości we Francji, posiada erudycję wszechstronną, pozbawioną jednak suchej pedantyczności. Umie więc przytaczać bardzo a propos "prawie" autentyczne anegdoty z bliższej i dalszej przeszłości. I tak, świeżo zakończona kampanja wyborcza posłużyła mu za pretekst do opowiedzenia zabawnego incydentu z dziejów drugiego Cesarstwa. Pewien kandydat na deputowanego zanosi do prefekta prośbę o pozwolenie wygłoszenia mowy wyborczej na cmentarzu — był to oczywiście przedstawiciel opozycji rządowej. „Nie pojmuję, w jakim celu pragnie pan to uczynić“, pyta prefekt, zdziwiony oryginalnością żądania. „Ależ to takie proste, panie prefekcie! Dzięki pańskiej interwencji, olbrzymia liczba umarłych oddaje zawsze głosy przeciwko mnie, chciałbym więc tym nieboszczykom, a moim antagonistom zaciekłym, przedstawić mój program polityczny...“

Rozpowszechniajcie „Nowy Dziennik“

KRONIKA

Wschód słońca	MAJ	Zachód słońca
3 m 43	15	19 m. 23
	Wtorek	
	25 Ijar 5688	

Zjazd okręgowy org. Tarbut

W sobotę dnia 19 bm. odbędzie się o godz. 8 wieczór w sali „Merkazu" Krakowska 41 zebranie członków org. Tarbut w Krakowie celem dokonania wyboru delegatów na zjazd okręgowy, który odbędzie się w niedzielę dnia 27 bm. w Krakowie. O zadaniach zjazdu referować będą: Dr W. Blattberg, M. Szmulewicz, Silberring i M. Margulies. Uprasza się wszystkich członków org. o punktualne przybycie.

Oficerowie żydowscy w rezerwie

Ostatni dziennik personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych zawiera nominację znacznej części oficerów rezerwy z b. armji austrjackiej, którzy swego czasu podali narodowość żydowską, na oficerów rezerwy Wojsk Polskich. W ten sposób została — na razie częściowo — załatwiona sprawa, która od kilku lat wywoływała tyle nieporozumień.

Przymusowy remont domów

Minister Spraw Wewnętrznych p. Składkowski rozesłał do wszystkich wojewodów okólnik, w którym poleca dopilnować, aby w obecnym sezonie budowlanym nie zaniedbano remontowania budynków odrapanych, brudnych, grożących bezpieczeństwu osobistemu i publicznemu. Domy takie źle oddziaływują na zdrowie i nastrój (!) obywateli, szpecą ulice i place i nie powinny być dłużej tolerowane. Wszystkie domy, wymagające remontu powinny być doprowadzone do porządku do dnia 1 listopada br. Minister poleca wojewodom zwrócić na tę akcję jaknajwięcej uwagi.

Na stary temat: egzekucje podatkowe...

Więcej praworządności!

Dnia 11 bm. zgłosił się w handlu ryb p. Chawy Eidli M. w Krakowie przy ul. Dietlowskiej (obok Astorji) organ egzekucyjny Urzędu skarbowego dla wyegzekwowania podatku obrotowego za lata 1925 i 1926 należnego od p. Joachima M. poprzedniego właściciela tego handlu. Pani Chawa Eidla M. wykazała na podstawie patentu, że ona obecnie handel prowadzi i do niej towary należą. Mimo to zabrał organ egzekucyjny całą gotówkę z kasy w kwocie 79 zł oraz sprzedał licytacyjnie cały towar, a mianowicie wszystkie. w handlu będące ryby. Uzyskana na licytacji cena wynosiła 3 zł za 1 kg, podczas gdy cena targowa tego dnia wynosiła 7 zł. Sprzedaż licytacyjna przyniosła 62.40 zł. Organ egzekucyjny nie pozostawił ani grosza na jednodniowe choćby utrzymanie rodziny. P. Chawa Eidla M. wnosi przeciw temu postępowaniu skargę sądową, gdyż zlicytowano jej towar na zapłacenie podatku należnego od osoby trzeciej.

Przy sposobności może Urząd skarbowy, biorąc pod uwagę uzyskaną cenę licytacyjną i zabraną gotówkę przekonać się, że obrót tego handlu wynosi rocznie najwyżej 10.000 zł, podczas gdy egzekwowany podatek obrotowy opierał się na przyjętym wymiarze 30.000 zł. Tak wyglądają wymiary i tak wyglądają egzekucje! Trochę więcej praworządności!!

Wynik turnieju szachowego o mistrzostwo m. Krakowa na r. 1928

M. Chwojnik — mistrzem Krakowa

W ostatnim dniu turnieju Dunkelblum wygrał z Bierem, Błaszczak zremisował z Friedmannem. W ten sposób wszystkie partje turnieju zotsały już rozegrane. Ostateczny rezultat przedstawia się następująco: Pierwszą nagrodę i mistrzostwo m. Krakowa za rok 1928 zdobył M. Chwojnik (8 p.), drugą i trzecią podzielili S. Dunkelblum i E. Rubinstein po 6 i pół p., czwartą wziął Cz. Błaszczak (6 p.) Dalsze miejsca zajęli: Lipson (4 p.), Bier, Roth po 3 i pół p., Friedman 3 p., Wolf 2 i pół, Rakower 1 i pół p. Turniej wzbudził znaczne zainteresowanie i niewątpliwie przyczynił się do dalszego rozwoju życia szachowego w Krakowie.

— CELEM UCZCZENIA PAMIĘCI Błp. MARJI LANDESDORFERÓWNY złożył p. Z. H. w ósmą rocznicę Jej śmierci w administracji naszego pisma kwotę 75 dolarów na Keren Hajesod.

— NOWY ROZKŁAD JAZDY NA KOLEJACH, ważny od dzisaj, zamieszczamy na ostatniej stronie dzisiejszego numeru.

— ZMIANA W KIEROWNICTWIE BANKU GOSP. KRAJ. W KRAKOWIE. W tych dniach został powołany na jedno z kierowniczych stanowisk w krakowskim oddziale Banku Gospodarstwa Krajowego płk. int. Dr Zygmunt Wasserab. Dr Wasserab zaznajamia się z poszczególnemi działami bankowemi i najprawdopodobniej obejmie kierownictwo oddziału Banku Gospodarstwa Krajowego w Krakowie. Dotychczasowy wicedyrektor Dr Rokosz odchodzi niebawem do centrali Banku G. K. w Warszawie.

— ZEBRANIE RODZICIELSKIE PRZY GIMNAZJUM HEBRAJSKIEM W KRAKOWIE odbędzie się w sali gimnastycznej szkoły we środę 16 bm. o g. 7 wiecz. Będą wygłoszone wykłady: Dyr. Scherera n. t.: „Jak powinno się dziecko przygotowywać do lekcji, by osiągnąć dodatnie rezultaty?" oraz Dra Hilfsteina n. t. „Nowoczesna szkoła". — Goście mile widziani.

— POSIEDZENIA KOMISJI ODWOŁAWCZEJ DLA PODATKU DOCHODOWEGO (wskutek odwołań od wymiarów podatku dochodowego za rok 1927) odbywać się będą dnia 21 bm. i w dniach następnych w krakowskiej Izbie skarbowej.

— Z KRAKOWSKIEOG TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO. We środę dnia 16-go bm. odbędzie się w sali Krak. Towarzystwa Lekarskiego o godzinie 8'15 wieczorem posiedzenie zwyczajne wspólnie z Krak. Tow. Internistów z następującym porządkiem dziennym: Demonstracje chorych i pokazy rentgenologiczne, z I. i II. Kliniki wewnętrznej U. J.: Dr Adamowicz, Dr Dziuba, Dr Reiner.

— UROCZYSTA AKADEMJA ku uczczeniu śp. prof. Dr Józefy Joteyko, urządzona staraniem b. słuchaczy Fakultetu Pedologicznego w Brukseli i Państw. Instytutu Pedagogicz. w Warszawie odbędzie się dnia 17 maja we czwartek o godz. 11-ej w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— TENDENCJA ZWYZKOWA NA RYNKU MIĘSNYM. Na targu w ub. tygodniu w Krakowie spędzono buhaji 145, wołów 136, krów 117, jałówek 86, cieląt 847, owiec 2, nierogacizny 669, razem 2002 zwierząt. Płacono za jeden kg żywej wagi: buhaje od 1.15 do 1.84 zł, woły 1.28 do 1.90 zł, krowy 79 gr do 1.75 zł, jałownik 1.16 do 1.80 zł, cielęta 1.36 do 2 zł, nierogaciznę 2.03 do 2.25 zł, bitej wagi nierogaciznę 2.50 do 3 zł. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 1961 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 39 sztuk. Spęd średni, popyt ożywiony. Tendencja cen zwyżkowa. Wszystkie sztuki spędzone zostały sprzedane.

— ZNISZCZENIE 4.600 KG IKRY RYBIEJ NA DWORCU KRAKOWSKIM. Firma „Przetwory rybne" w Dziedzicach odmówiła niedawno przyjęcia przesyłki, zawierającej 4600 kg. zepsutej ikry rybiej, nadeszłej z Danji. Badanie ikry, przeprowadzone przez komisję weterynaryjną w Krakowie wykazało, że transport uległ w drodze zepsuciu, wobec czego ikra nie nadaje się do konsumcji. Władze wobec kosztów, jakieby pociągnęło za sobą zniszczenie ikry, czyto przez zakopanie w ziemi, czyteż przez spalenie w kafilerji miejskiej, zarządziły zniszczenie ikry w palenisku lokomotywy na dworcu krakowskim.

— TRAGICZNY WYPADEK PRZY PRACY. Wczoraj w południe zdarzył się w Krakowie wstrząsający wypadek. Oto robotnik budowlany Mieczysław Koderzal (lat 26) zajęty przy restauracji wieży południowej kościoła na Skałce, spadł z wysokości 18 metrów i doznał złamania ręki prawej, łopatki, obojczyka, wstrząsu mózgu, ogólnych ciężkich obrażeń. Lekarz pogotowia po opatrzeniu nieszczęśliwego przewiózł go w beznadziejnym stanie do szpitala.

— RZUCAŁ KAMIENIE NA POSTERUNKOWEGO Marjan Strychalski (lat 21) robotnik. Aresztowano go pod zarzutem zbrodni gwałtu publicznego.

— SEZON KRADZIEŻY DROBIU NIE USTAJE. Do policji zgłoszono wczoraj o nowych kilku kradzieżach kur, dokonanych na peryferjach miasta, a mianowicie przy ul. Tadeusza Kościuszki i przy ul. Juljusza Lea. Ogółem skradziono w nocy z soboty na niedzielę 8 kur. — Tejsamej nocy posterunkowy policji, patrolujący na Aleji Królewskiej zauważył dwóch osobników, którzy na jego widok zbiegli w okoliczne pola, porzucając worek. W worku znajdowało się 5 kur żywych, które zdeponowano na III-cim komisarjacie policji przy ul. Siemiradzkiego.

— IN FLAGRANTI... Aresztowano Zdzisława Kulczyckiego (lat 20) bez zajęcia i zamieszkania, który dnia 13 bm. podczas odpustu na Skałce usiłował skraść z kieszeni Jankiewiczowi Franciszkowi z Kleczy Dolnej kwotę 29 zł, został jednak przez Jankiewicza przychwycony w chwili wkładania mu do kieszeni ręki.

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy z powodu śmierci naszego nieodżałowanego błp. Dra Emanuela Wolfa nieśli nam pomoc i okazali wyrazy współczucia, tudzież wzięli udział w pogrzebie błp. Zmarłego, składa serdeczne „Bóg Zapłać"

4148 Rodzina

— „PRZYSZŁOŚĆ—HEATID" (Zielona 17, I. p.) Dziś, we wtorek o godz. 8 wiecz. kurs. historji sjonizmu.

— „AWODAH"—HAPOEL" (Dietla 105) Dziś we wtorek o godz. 8 wiecz. zebranie członków wydziałów.

— WALNE ZGROMADZENIE KRAK. TOW. MIŁOSNIKÓW GRY SZACHOWEJ IM. J. DOMINIKA odbędzie się dnia 20 bm. o g. 4 ppoł. w lokalu Towarzystwa przy ul. Sławkowskiej 11. W razie braku kompletu odbędzie się o g. 4 min. 30 drugie Walne Zgromadzenie bez względu na ilość zebranych członków.

— POSZUKUJĄCY TECHNIKÓW! Przy „Wzajemnej Pomocy Słuchaczy Żydów Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. K. Wawelberga i S. Rotwanda w Warszawie" powstała Komisja Pośrednictwa Pracy, której zadaniem jest pomoc w wynajdywaniu posad dla absolwentów szkoły. Uprasza się firmy, poszukujące technologów-elektryków, lub mechaników o pisemne zgłoszenie się do Komisji Pośrednictwa Pracy przy Wz. Pom. Sł. Żydów Państwowej Szkoły Budowy Maszyn i Elektrotechniki im. H. W. i S. R. w Warszawie, Mokotowska 6.

ROZMAITOSCI

Latający bandyci

I zbrodniarze umieją korzystać z postępów techniki. Po raz pierwszy mogła niedawno amerykańska policja zanotować zastosowanie aeroplanu w technice włamywania. Nie ulega wątpliwości, że aeroplan odegra w przyszłości wielką rolę w organizacji rozmaitych zbrodni, a dwaj latający bandyci ze San Francisco byli „pionierami" w tej dziedzinie...

Oto przed kilku dniami wylądował aeroplan, obok stacji pewnego przedmieścia San Francisco późnym wieczorem. Ze stacji tej do San Francisco prowadzi tylko kolejka dojazdowa, a więc panuje na linji tylko ruch dzienny. Ostatni pociąg do San Francisco był właśnie odszedł, w budynku stacyjnym przebywał tylko kasjer, a trzej jego koledzy spacerowali na łące obok budynku, gdzie właśnie przypatrywali się aeroplanowi. Przypuszczając, że chodzi tu o uszkodzony aeroplan, nie zwracali więcej na niego uwagi. Z aeroplanu wyszli dwaj mężczyźni, podczas gdy pilot pozostał w statku. Dwaj nieznajomi weszli do kasy i sterroryzowali wyciągniętymi rewolwerami kasjera, następnie związali go, skneblowali mu usta i zabrali całą kasę. Trwało to zaledwie kilka minut. Następnie wsiedli znów do aeroplanu, który wzbił się w powietrze...

O wypadku zawiadomiono natychmiast policję, która zapomocą radja poinformowała wszystkie posterunki policyjne w promieniu 500 klm o tym aeroplanie, ale żadnego podejrzanego aeroplanu nie zauważono. Dopiero po trzech dniach znalazł pewien chłop nta swem polu w odległości 700 klm. od San Francisko aeroplan, który jak się później okazało, był właśnie aeroplanem tych bandytów. Latający włamywacze zrabowali 50.000 dolarów, a więc dość znaczną kwotę, by mogli sobie pozwolić na zastosowanie aeroplanu.

Akcja kredytowa Banku Gosp. Krajowego dla spółdzielni żydowskich

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 5. Sin. Oficjalnie komunikują: W związku z rozgraniczeniem sfery działalności kredytowej w stosunku do współdzielni mniejszości narodowych pomiędzy Bankiem Gospodarstwa Krajowego a Państwowym Ban kiem Rolnym, B. B. K. przystąpił do planowej akcji kredytowej dla spółdzielni kredytowych, zrzeszonych w Związku Żydowskich Spółdziel ni w Warszawie.

Kredyt udzielany będzie w formie redyskontu weksli portfelowych.

Sprawa podwyżki dla urzędników na najbliższem posiedzeniu rady ministrów

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 5. (N) Na najbliższem posiedzeniu Rady ministrów ma być rozważany projekt nowych uposażeń urzędników państwowych. Podwyżki mają się wahać w granicach od 15 do 28 proc. Dodatki mieszkaniowe maj ąbyć wli czone do pensji. Szczególną pieczą otacza projest urzędników administracji.

Wykrycie wielkich nadużyć przy konwersji austrjackich papierów wartościowych

Warszawa. 14. 5. Sin. Nadzwyczajna komisja do walki z nadużyciami otrzymywała od dłuższego czasu informacje poufne o wielkich nadużyciach przy naturalizacji papierów wartościowych dawnej Austrji, konwertowanych przez skarb polski. Delegatowi komisji, podkomisarzowi Jarosińskiemu udało się nareszcie uchwycić nici tej tajemniczej afery, na której skarb państwa ponosił olbrzymie szkody. Ze względu na kończące się już w niedługim czasie pełnomocnictwa nadzwyczajnej komisji do walki z nadużyciami, śledztwo w tej sprawie zostało przekazane sądowi okręgowemu w Warszawie.

Dr. Benesz w Berlinie

Berlin. 14. 5. PAT. Jak donosi „Voss. Zg." czechosłowacki minister spraw zagranicznych Benesz przybywa do Berlina w czwartek w drodze powrotnej z Anglji do Pragi. Zatrzyma się on w Berlinie przez dwa dni. Zapowiadana wizyta dra Benesza u ministra Stresemanna nie dojdzie do skutku, ponieważ jak oświadcza „Vos. Zg." stan zdrowia ministra Stresemanna, chorego od dłuższego czasu na grypę, na to nie pozwala (zob. rubrykę „Kronika polityczna" na str. 4-tej. — Red.).

Sprawa Jakubowskiego -- sensacyjną aferą polityczną w Niemczech

Berlin. 14. 5. PAT. Sprawa polskiego robotnika rolnego Jakubowskiego, straconego przed dwoma laty rozrasta się do rozmiarów sensacyjnej afery politycznej. Jak donosi prasa berlińska, szereg wybitnych działaczy politycznyc i społecznych w Meklemburgji zwrócił się telegraficznie do przebywającego w niedzielę na wystawie prasowej w Kolonji premjera meklemburgskiego bar. von Reibnitza, prosząc o odebranie śledztwa prokuratorowi Muellerowi, który w swoim czasie Jakubowskiego oskarżał i przeprowadził wyrok skazujacy go na śmierć i o powierzenie tego śledztwa innemu prokuratorowi, ponieważ prokurator Müller musiałby obecnie prowadzić śledztwo niejako przeciw samemu sobie i dlatego nie może być uważany za bezstronnego. Bar. Reibnitz w odpowiedzi na tę depeszę, przerwał swój pobyt w Kolonji i odjechał do Meklemburgu. Przed przybyciem jednak do Neu-Strelitz wszyscy trzej aresztowani, podejrzani robotnicy, zostali przez prokuratora Müllera wypuszczeni na wolność, pomimo, że jak donosi „Berliner Tageblat" utrzymali w dalszym ciągu swe przyznanie się do złożenia fałszywego świadectwa w poprzednim procesie Jakubowskiego.

„Acht Uhr Abendblatt" podaje obszerny artykuł z Meklemburgji, w którym zapowiada, że dziśdziś po powrocie premjera Reibnitza odbędzie się wspólne posiedzenie odnośnych członków gabinetu i prokuratorji oraz naczelnika policji kryminalnej, na którem zapadnie dalsza decyzja co do toku sprawy.

Elektryfikacja Egiptu zapomocą tamy na Nilu

Londyn. 14. 5. PAT. Dzienniki donosza z Kairo, że rząd egipski planuje budowę wielkiej tamy, celem wytwarzania elektryczności. Tama ta ma być zbudowana na pustyni między oazą Siwa a deltą Nilu. W okolicy tej znaczne obszary zajdują się na 134 m poniżej powierzchni morza. Istnieje plan połączenia z Morzem Śródziemnem tych okolic przy pomocy kanału. Jedyną trudnością w budowie takiego kanału byłaby wyżyna libijska. Wytworzona energja elektryczna mogłaby zaopatrzyć w siłę elektryczną wszystkie koleje i urządzenia nawadniające Egipt.

Mrozy w Nadrenji

Berlin. 14. 5. PAT. Prasa berlińska donosi z Koblencji, że mrozy panujące tam przez kilka ubiegłych nocy wywołały ogromne spustoszenia w winnicach nadreńskich. W niektórych okolicach zniszczonych zostało całkowicie 50—60 proc. zbioru wina.

Huragan na Kaukazie

Moskwa, 14 5 PAT. Jak donoszą z północnego Kaukazu, w rejonie Arma-Wiru przeszedł huragan, który wyrządził wielkie szkody w ogrodach owocowych i warzywnych, oraz zniszczył część zasiewów.

Ukonstytuowanie się grupy parlamentarnej polsko-fracuskiej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 14. 5. (N) Na posiedzeniu organizacyjnem grupy parlamentarnej polsko-francuskiej wybrano komitet organizacyjny, w którego skład weszli: Czetwertyński (Zw. Lud. Nar.) Grabiński (Wyzwolenie), Dębski (Piast), Kluszyńska (PPS), Łubieński (B. B.) Kościałkowski (B. B.), Niedziałkowski (PPS), Posner (PPS), Piasecki (B. B.), Targowski (B. B.), Radziwiłł (B. B.), Rozmaryn (Klub żydowski).

Wybory do K. W. żyd. instytucyj akadem. w Małopolsce wsch.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów, 14 5 (T) Odbyły się tutaj wybory do komitetu wykonawczego żydowskich akademickich instytucji na Wschodnią Małopolskę. Udział w wyborach był bardzo żywy, zgłoszono 8 list, w tem kilka sjonistycznych, listę socjalistyczną itd. W wyniku wyborów otrzymały mandaty następujące grupy: Jardenja (akademicy sjonistyczni z pod znaku opozycji Grynbaumowskiej) — 3 mandaty, Hitachdut 1, stowarzyszenie samopomocowe i zawodowe (medycy, techeicy, filozofowie, wyższa szkoła handlu zagranicznego) — 7 mandatów, lewica socjalistyczna otrzymała zaledwie 2 mandaty. Akademiczki, które po raz pierwszy wystąpiły na terenie Rzeczypospolitej Polskiej z własną listą otrzymały dzięki usilnej agitacji 2 mandaty, Razem jest mandatów 15.

Większość w nowej egzekutywie akademickiej mają sjoniści. Jardenja otrzymała jedynie 3 mandaty, co jest dowodem niezbyt wielkiego zaufania ogółu akademików do niej, z powodu jej stanowiska w czasie ostatnich wyborów do sejmu.

Komitet ekonomiczny Ligi Nar.

Genewa, 14 5 PAT. Ekonmiczny komitet do radczy Ligi Narodów rozpoczął dziś swe obrady.

Olbrzymi pożar szybów naftowych w Rumunji

Bukareszt. 14. 5. PAT. Gwałtowny pożar szybów naftowych w Moreni trwa w dalszym ciągu. Ogień zniszczył 18 szybów, 3 robotników poniosło śmierć. Olbrzymie szkody, których nie podobna jeszcze określić, przekroczą zapewne sumę 100 miljonów lei.

WESOŁY KĄCIK



— Czy to prawda, że się z Józkiem w tajemnicy zaręczyłaś.

— Tak — już od tygodnia.

— A dlaczego w tajemnicy ?

— On o tem jeszcze nic nie wie.

Z GIEŁDY

Giełda krakowska

Kraków, 14. 5. 1928. Tendencja dla efektów i walut utrzymana.

Akcje: Bank Małopolski 26.50, Ziemski kredytowy 0.04, Tohan 13.50, Farma 6.75, Zieleniewski 154.40, 156, Firley 50, Azot 5.50, Elektrownia 57, Chybie 5.25.

Ruch na dzisiejszem zebraniu giełdowem był żywy. Chęć kupna silniejsza dla papierów cięższich, z których Zieleniewskiego i Firley III-em. świad. tymczasowe notowano mocniej. Stosunek wymiany Górki na Firley = 2 akcje Firley za jedną Górkę. Obroty większe Zieleniewskim, Firleyem, Elektrownią i Azotami. Reszta papierów bez zmiany. Obroty na ogół większe.

Na pogiełdziu specjalnem zainteresowaniem cieszyły się Lokomotywy, za które płacono 107.50—108 mocniej przy braku dostatecznej ilości towaru. Z innych Len 0.20, Ćmielów 0.26—0.27, Zarobkowy 84, Dolarówka 81.50—82, bez specjalnych zmian.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcyj.

W prywatnych obrotach tendencja na rynku walutowym bez miany. Nastrój spokojny przy dostatecznej ilości towaru. W Krakowie dolar gotówkowy 8.90—8.90 i pół, czeki bankowo 8.90—8.90 i pół. Warszawa dol. 8.89—8.89 i trzy czwarte, czeki 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta. Lwów dol. 8.89 i trzy czwarte do 8.90 i jedna czwarta, czeki 8.90—8.90 i pół. Katowice dol. 8.90—8.90 i trzy czwarte, czeki 8.90—8.90 i pół. Bank Polski bez zmiany płacił dolara 8.85, za czeki na N. Jork 8.88.

Giełda warszawska

Warszawa, 14. 5 PAT. Akcje: Bank dyskont. 133.50, Handlowy 117, Polski 164, 163.50, Zachodni 36.50, Zarobkowy 83.50, Spiess 162.50. Elektrownia Dąbrowa 79, 81, Częstocice 60, Michałów 4.40, 4.50, Firley 59.55, 61.50, 61, Węgiel 94, 93.50, 93.75, Cegielski 45, Lilpop 42, Modrzejów 47.50, Ostrowiec serja B 125, 126, Parowozy 42.50, 43, Pocisk 11.50, Ursus 11, Starachowice 62, 62.50, 61.75, Dolarówka 79.50, 81, 80.75, 5 proc. konwersyjna 67, 10 proc. kolejowa 104, 5 proc. konwers. kolej. 62, 61, 6 proc. dolarowa 85.75. Listy Zastawne Banku Gosp. Kraj. 94, Bank Małopolski 26.50.

• • •

Waluty: Holandja 359.72, 360.62, 358.82, Londyn 43.5 1i trzy czwarte, 43.62 i pół, 43.41, Nowy Jork 8.90, 8.92, 8.88, Paryż 35.09, 35.18, 35. Praga 26.41.5, 26.48, 26.35, Szwajcarja 171.83, 172.26, 171.40, Włochy 46.99, 47.11, 46.87, Wiedeń 125.42, 125.73, 125.11 Berlin 213.26.

Giełda poznańska

Giełda zbożowa poznańska (AW) z dnia 14 bm.: żyto 0 i pół do 52, pszenica 51 i pół do 52 i pół, jęczmień browarowy 49—51, owies 42 i pół do 44 i pół, ospa żytnia 34 i pół do 35 i pół, o. pa pszenna 31 i pół do 32 i pół, mąka żytnia 70 proc. 72, mąka żytnia 65 proc. 74, mąka pszenna 65 proc. 71—75, tendencja spokojna.

Giełda wiedeńska

Wiedeń, 14. 5 PAT. **Waluty i dewizy**: Amsterdam 286.31, Białogród 12.48 i trzy czwarte, Berlin 169.79, Bruksela 99.09, Budapeszt 123.96, Bukareszt 4.38, Kopenhaga 190.35, Londyn 34.64, Madryt 119.20, Medjolan 37.39, Nowy Jork 709.40, Oslo 190.10, Paryż 27.92, Praga 21.01 i pięć ósmych, Sofja 5.1108, Sztokholm 190.25, Warszawa 79.53—79.81 Zurych 136.75, Amerykańskie 706.25, Niemieckie 169.55. Francuskie 27.90, Jugosłowiańskie 12.41, Szwajcarskie 136.42, Czechosłowackie 20.99 i jedna ósma, Węgierskie 124.05.

Papiery wartościowe: Renta majowa 0.621, Bank Małopolski 0.2, Bankverein 27 i jedna czwarta, Bodenkredit 116.5, Kreditanstalt 62, Anglobank 28.7, Hipoteczny 81, Kompas 0.88, Laenderbank 38, Merkury 25.6, Żiwnostenska 105 i jedna czwarta, Północna 1094, Austr. koleje 31.55, Południowa 15.95, Cement 63, Alpiny 43.3, Berg und Huetten 791, Krupp 10.51, Pragereisen 346, 141.8, Zieleniewski 15.9, Apollo 199, Fanto 6.55, Karpaty 29.29, Galicja 70 i jedna czwarta, Nafta 30 i jedna czwarta, Schodnica 12.10.

Giełda zurychska

Zurych, 14. 5 PAT. Paryż 20.42 i jedna czwarta, Londyn 25.22.58, Nowy Jork 5.18.82 i pół, Belgja 72.474, Włochy 27.33.5, Hiszpanja 87.15, Holandja 209.35, Berlin 124.11 i pół, Wiedeń 73, Sztokholm 139.22.5, Oslo 139, Kopenhaga 139.20, Sofja 3.74, Praga 15.37.5, Warszawa 58.15, Budapeszt 90.63.5, Białogród 9.13 i jedna czwarta, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.09.

Rehabilitacja żołnierza żydowskiego w Rumunji

Żydowskie oddziały wojskowe osłaniały odwrót armji rumuńskiej.

Czerniowce 14 5. ŻAT. Tutejszy sąd wojenny uniewinnił i zrehabilitował żołnierza żydowskiego Awrana, który podczas wojny dostał się do niewoli niemieckiej a po powrocie do Rumunji skazany został w Jassach na 5 lat twierdzy, za rzekomą dezercję z pozycji.

Szereg świadków-oficerów stwierdził przed sądem, że podczas wojny tworzone były przez dowództwo rumuńskie specjalne oddziały, złożone wyłącznie z Żydów, których zadaniem było osłanianie odwrotu armji rumuńskiej. — Oddziały te wysyłane były na pewną śmierć i liczyły niekiedy 80 procent zabitych.

„Boska“ Zuzanna chce wyjść za mąż



Sławna tennisistka, „boska“ — jak ją w jej ojczyźnie francuskiej nazywają — Zuzanna Lenglen ma wyjść za mąż za kalifornijskiego miljonera, M. Baldwina, który tylko jeszcze musi się przedtem rozwieść ze swą żoną. — Na naszej ilustracji widzimy młodą parę

Gigantyczny lot miljonera

Londyn. 14. 5. PAT. Lear Black amerykański miljoner odleciał dziś rano z Croyden na holenderskim monoplanie Fokkera wraz z dwoma pilotami i mechanikiem, w celu dokonania lotu do Captown i Tokio i z powrotem. Przestrzeń ta wynosi 40 tysięcy mil.

Konno z Paryża do Bukaresztu

Wiedeń, 14 5 PAT. Pani d'Orange przybyła tutaj w drodze z Paryża do Bukaresztu w sobotę i zabawi do czwartku. Jak wiadomo p. d'Orange urządza podróż konno z Paryża do Bukaresztu.

Zima w Zakopanem

Zakopane, 14 5 (Kap.) Wczoraj i dziś padał tutaj po kilka razy śnieg, który w krótkim czasie pokrył grubą warstwą Zakopane i okolicę. Wskutek opadów obniżyła się temperatura. Warstwa śniegu na Hali Gąsienicowej dochodzi do 17 cm., w Morskiem Oku do 12 cm.

Krwawy pościg za dezerterem

— W dniu 14. bm. w czasie obławy za dezerterem Michałem Bodzianem, został szeregowy p. p. Wojciech Wojtan z posterunku Klęczany, powiat Nowy Sącz przez wspomnianego dezertera postrzelony w brzuch i rękę. Bodzian zbiegł do lasów. Posterunkowy Wojtan przed przeprowadzeniem operacji zmarł.

KARTEL DRZEWNY EUROPY ŚRODKOWEJ. Z inicjatywy kilku rumuńskich oraz czeskosłowackich firm drzewnych, organizuje Towarzystwo „Carpathia“ zjazd, który odbędzie się w Pradze z końcem bm. Na zjazd zaproszono przedstawicieli Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Węgier. Na konferencji uregulowana zostanie przedewszystkiem kwestja cen drzewa, co ma zapobiec dalszej konkurencji między przedsiębiorstwami słowackiemi i rumuńskiemi. Zjazd zajmie się również rozpatrzeniem projektu utworzenia kartelu drzewnego Europy środkowej.

Gwarancja włoska dla pożyczki palestyńskiej

Jerozolima 14 5 ŻAT. Korespondent ŻATA dowiaduje się, że wizyta sir Alfreda Monda we Włoszech pozostaje w związku z usiłowaniami pozyskania gwarancji włoskiej pożyczki na cele odbudowy Palestyny.

Ekscesy Stahlhelmowców

Berlin, 14 5 ŻAT. Wczoraj ciągnęły przez ulice miasta pochody Stalhelmu przyczem bojowcy Stalhelmu urządzali napady na przechodniów żydowskich, zwłaszcza w zachodniej części Berlina.

Stany Zjednoczone pośredniczą?

Paryż. 14. 5. PAT. „New York Herald“ donosi z Waszyngtonu, że departament stanu zawiadomił konsula Stanów Zjednoczonych Tsinanfu że mógłby się podjąć próby objęcia roli arbitra w konflikcie chińsko-japońskim, o ileby obie strony zwróciły się doń z odpowiednią propozycją. W każdym razie nie będzie ona uczyniona w imieniu rządu Stanów Zjednoczonych.

Zamach na najbogatszego człowieka w Bułgarji

Sofja. 14. 5. PAT. Dziś w nocy eksplodowały dwie bomby, podłożone przed domem pewnego bogatego bankiera i przed domem najbogatszego człowieka w Bułgarji Kałczewa. Szkody wyrządzone wybuchem były nieznaczne. Sądzą, że wybuch nie miał charakteru politycznego, lecz był protestem przeciwko zbyt małym datkom bogatych osób w Bułgarji na rzecz ofiar trzęsienia ziemi.

Konferencja hut żelaznych w Wiedniu

Wiedeń, 14 5 PAT. „Wiener All. Ztg“ donosi, że rozpoczęła się tutaj w dniu dzisiejszym konferencja przedstawicieli hut żelaznych austrjackich, czechosłowackich, węgierskich i polskich, które obradują nad wzajemną ochroną terytorjalną. Inicjatywa do urządzenia konferencji wyszła od hut żelaznych wschodnio-górnośląskich.

• • •

Wiedeń, 14 5 PAT. Dzienniki donoszą, że austrjackie zakłady kredytowe zakupiły w ostatnich dniach większość akcyj fabryk cukru Lujeni i Jucica w Rumunji.

Stabilizacja drahmy

Ateny. 14. 5. PAT. Rada ministrów postanowiła przeprowadzić stabilizację drahmy na podstawie 375 drahm za 1 f. szt.

Od 60 lat jest posłem, a przemówił tylko dwa razy

Tym ciekawym posłem jest sir James Agg-Gardner, który liczy obecnie 82 lata, a od 60 lat piastuje mandat w angielskiej Izbie posłów. Sir Agg-Gardner pamięta jeszcze czasy Disraeliego. Poseł ten wywołał w tych dniach prawdziwą sensację, albowiem wygłosił — mowę. Była to druga mowa w ciągu jego karjery poselskiej. Po raz pierwszy przemówił jako wróg głosowania kobiet. Obecnie zabrał powtórnie głos, i to w drobnej jakiejś sprawie, a mianowicie w sprawie opłat za gaz i elektryczność.

Nowy rozkład jazdy ważny od 15 maja 1928 r.

Odjazd z Krakowa w kierunku zachodnim:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
	P 0·55	Bielsko	3·25	Cieszyn	7·07	Żywiec	—	Piotrowice	4·12	Praga	12·45	Wiedeń	11·25	Chrzanowa	P 1·56
Bielska	4·10		7·02		9·17		—		8·13		12·50		18·50		5·35
Cieszyna	6·50		10·01		11·38		11·05		11·15		P 22·08		P 23·20		8·03
Żywca	9·23		12·23		15·11		13·29		13·19		—		—		10·39
Piotrowic	14·30		17·4		19·40		18·43		18·55		—		—		15·51
Pragi	16·20		—		—		—		—		—		—		17·45
Wiednia	17·45		20·46		22·20		21·48		—		—		—		18·55
Chrzanowa Z	P 19·50		22·16		—		23·58		P 23·01		P 7·40		6·45		P 21·08
	21·00		0·16		—		1·10		—		—		—		22·20

Przyjazd do Krakowa: 7·18, 9·00, P 9·45, 10·35, 15·05, 18·50, 22·55, P 1·25.

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
	P 0·55	Katowice	3·03	Poznań	—	Gdańsk	—	Gdynia	—	Bytom	3·41
	4·10		7·40		—		—		—		9·02
	6·35		8·16		—		—		—		—
Katowic Z	7·05		9·13		—		—		—		11·00
Bytomia Z	10·15		12·28		22·00		7·45		9·26		14·17
Poznania	12·15		13·57		—		—		—		14·49
Gdańska Z	13·35		16·12		—		—		—		17·35
Gdyni Z	16·20		19·20		—		—		—		—
Berlina	P 17·35		19·20		—		—		—		20·22
Z	P 19·50		21·50		P 4·35		10·16		10·57		—
Z	20·05		22·29		—		—		—		—
	P 22·45		0·26		P 7·00		P 17·00		17·50		1·10

Z: Dworzec Zachodni

Przyjazd do Krakowa: P 6·05, 7·18, P 9·45, 11·19, P 12·20, 16·00, 17·06, 18·50, 20·10, 23·10, P 1·25, 5·30.

Odjazd z Krakowa w kierunku północnym:

Z	P 0·15	Częstochowa	3·38	Łódź	6·50	Warszawa	P 8·35
	P 2·30		5·20		8·40		P 9·30
Warszawa Z	7·55		11·58		14·40		18·23
Łódź Z	P 14·20		17·08		20·28		21·18
Częstochowa Z	19·00		22·59		—		5·10
Z	22·10		—		6·50		—

Przyjazd do Krakowa: P 5·50, 8·17, (z Łodzi 5·30), P 2·35, P 22·02, 17·30.

Z: Dworzec Zachodni

	7·02	Kazimierza Wielka	—	Pińczów	1) 17·40
	10·40		—		—
Kocmyrzów	13·35		17·46		20·52
Pińczów	16·35		—		—
Kazimierza Wiel.	19·15		1) 0·20		—
	20·55		4·27		8·44

1) w razie potrzeby za zgłoszeniem.

Przyjazd do Krakowa: 7·16, 8·45, 12·27, 18·43, 21·15.

Strzemieszyce	0·15	Strzemieszyce	3·33	Miechów	5·08	Jędrzejów	6·21	Kielce	7·22	Radom	9·47
Miechów	7·55		10·12		12·06		13·12		14·13		16·25
Jędrzejów	10·15		12·27		—		—		—		—
Kielce	13·35		16·08		19·38		—		22·12		0·21
Radom	20·05		22·17		23·48		0·57		1·59		4·13

Przyjazd do Krakowa: 5·30, 7·53.

Niepołomice	4·35	Niepołom.	5·35
	14·32		15·25

Przyjazd do Krakowa: 8·10 i 16·30.

Odjazd z Krakowa w kierunku wschodnim:

do	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.	przyjazd	Godz.
	P 1·50	Bochnia	—	Tarnów	3·02	Rzeszów	4·34	Lwów	8·05	Mielec	5·01	Lublin	14·25
	P 6·35		7·14		7·49		9·15		12·45		10·10		P 16·41
	7·40		8·46		9·49		11·34		16·50		—		—
	11·05		12·13		13·10		15·32		21·10		17·05		—
Lwów	P 12·38		—		13·46		15·09		18·30		17·05		—
Bochnia	12·02		12·53		13·38		—		—		—		—
Tarnów	1) 14·20		1) 15·42		1) 16·43		—		—		—		—
Rzeszów	15·30		16·36		17·32		19·33		—		—		—
Mielec	2) 16·20		2) 17·42		2) 18·44		—		—		—		—
Lublin	19·20		20·26		—		—		—		—		—
	19·50		20·55		21·50		—		—		23·43		6·07
	20·30		21·24		22·13		0·05		5·45		—		—
	22·45		23·36		0·20		—		—		—		—
	23·50		0·58		1·58		3·55		10·15		—		—

1) Kursuje tylko w sobotę. 2) tylko w dni robocze.

Przyjazd do Krakowa: 0·35, 6·22, 6·30, 7·00, 8·58, 13·40, 16·50, P 17·05, 18·35, 20·33, P 22·20.

Odjazd z Krakowa do	6·47,	8·36,	10·00,	11·50,	13·06,	13·45,	15·08
Wieliczki	17·15,	18·20,	19·35,	20·20,	21·05,	—	—

Przyjazd do Krakowa: 7·35, 7·44, 9·19, 10·42, 12·35, 14·01, 15·54, 18·01, 18·25, 19·02, 20·18, 21·49.

Odjazd z Krakowa w kierunku południowym:

Nowy Sącz	P 8·00	Nowy Sącz	P 6·20	Krynica	8·35	Jasło	7·04	Iwonicz	7·55
Krynica	P 12·38		16·55		19·30		17·20		18·24
Jasło	12·02		16·55		19·30		17·20		18·24
Iwonicz	22·45		4·15		7·10		4·06		5·16

Przyjazd do Krakowa: 8·58, 13·40, 15·16, P 22·20, P 1·50, 4·44.

	P 3·15	Kalwarja	4·22	Wadowice	7·20	Sucha	5·08	Rabka	6·09	Nowy Targ	7·01	Zakopane	7·47
	P 8·05		9·11		11·14		9·58		11·08		11·56		12·40
Kalwarja	8·50		10·24		11·14		11·28		13·04		14·22		15·25
Wadowice	13·30		16·01		15·58		15·59		17·44		19·00		20·00
Sucha	1) 14·15		1) 15·45		—		—		—		—		—
Rabka	16·55		18·35		19·17		19·35		—		—		—
Nowy Targ	19·05		20·40		22·07		21·50		23·30		—		—
Zakopane	23·30		1·16		2·12		2·12		3·56		5·10		6·10

Przyjazd do Krakowa: P 2·00, 5·20, 6·43, 9·10, 13·55, 19·30, P 22·30, 21·38 1)

1) Kursuje w pogodne niedziele i święta.

P — pociąg pospieszny Z: Dworzec Zachodni

Wydawca: Za[…]kę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana